

# RES PUBLICA

## REGIONU NYSKIEGO

NYSA • PRUDNIK • KAMIENNIK • GŁUCHOŁAZY • PACZKÓW • OTMUCHÓW • KORFANTÓW • PAKOSŁAWICE

ŚWIAT

**6** DETONACJA PAGERÓW I KRÓTKOFALÓWEK HEZBOLLAHU. TROP PROWADZI DO EUROPY

KRAJ

**21** SKUTKI POWODZI STANOWIĄ OGROMNE WYZWANIE DLA EUROPEJSKICH GOSPODAREK KRAJOWYCH. POLSKIEJ RÓWNIEŻ

REGION

**18** BY INNI MOGLI ŻYĆ. REPORTAŻ O DZIAŁANIACH NYSKICH RATOWNIKACH WOPR PODCZAS POWODZI.

# PRZEMOC W RODZINIE WG BARTOSZA WC.

„Zabiję cię kur....będziesz mieszkać pod mostem szmato popamiętasz mnie kur..., zniszczę cię zabiorę ci dziecko, nigdy go już nie zobaczysz”

*Alfred Hitchcock, Dario Argento i John Carpenter, to bez wątplenia jedni z najlepszych przedstawicieli twórców kina grozy. Nieprzypadkowo takie dzieła jak „Ptaki”, „Suspiria” oraz „Halloween” do dziś są wspominane jako obrazy, które wyznaczyły nowy kierunek dla rozwoju gatunku. Ich czas już przeminął. Gatunek ten po dziś dzień rozwija się i to nie tylko w kinie, ale również w rzeczywistości.*

## NYSA MA SWOJEGO ANTYBOHATERA

Bartosz WC. zgotował swojej żonie i dziecku, trwający 15 lat spektakl grozy, w którym aktami przemocy, pod wpływem alkoholu i narkotyków można byłoby, jak mówi jego żona, obdzielić kilka filmów.

Alkoholizm, bicie, groźby pozabawienia życia, groźby samobójstwa, gwałt, rozwód, dręczenie, łamanie sądowego zakazu zbliżania się, codzienność życia z potworem, który za nic ma normy prawne i jakby na to nie spojrzeć, to zazwyczaj codzienność, z którą chcąc nie chcąc często kobieta pozostawiona jest sama sobie



i musi sobie z nią radzić, próbując chronić również dziecko.

Temat trudny, ukazujący obraz zbrodni, bo przecież każda z wymienionych, ujmując je w skrócie przypadłości, jest zbrodnią pokroju psychiczno-emocjonalnego wyniszczenia.

Przemoc domowa to złożony problem społeczny, który dotyka wiele rodzin na całym świecie. W szczególności, kiedy mówimy o relacjach, w któ-

rych jeden z partnerów wykazuje cechy osobowości narcystycznej oraz problem z alkoholem i substancjami psychoaktywnymi, sytuacja może stać się niebezpieczna i skomplikowana, zagrażająca życiu i zdrowiu osób doznających przemocy. Wszystko to zafundował swojej rodzinie on: mąż i ojciec swojego dziecka.

Na pierwszy rzut oka: zwyczajna rodzina, stwarzająca

pozory normalności, prowadząca jakieś życie towarzyskie, istniejąca w social mediach na uśmiechniętych fotografiach. Dramat rozpoczyna się dopiero po zamknięciu drzwi domu. Niepanujący nad emocjami alkoholik, który pije już tak długo, że jego urojenia przesłaniają mu realny obraz rzeczywistości, terroryzuje swoją żonę, znęcając się nad nią fizycznie i psychicznie. W po-

łączeniu z osobowością narcystyczną tworzy mieszankę wybuchową, która stwarza realne zagrożenie dla bezpośredniego otoczenia jakim jest rodzina takiego człowieka.

Ona - u kresu wytrzymałości, wykończona po latach najgorszych upokorzeń, wmawiania jej, że bez niego jest nikim, zerem, że sobie nie poradzi sama, emocjonalny wrak, którym bez problemu da się manipulować. Po latach pomiatania, bicia, duszenia i inwigilowania we wszystkich aspektach życia. Każda jej próba walki o odrobiny normalności kończy się dramatem.

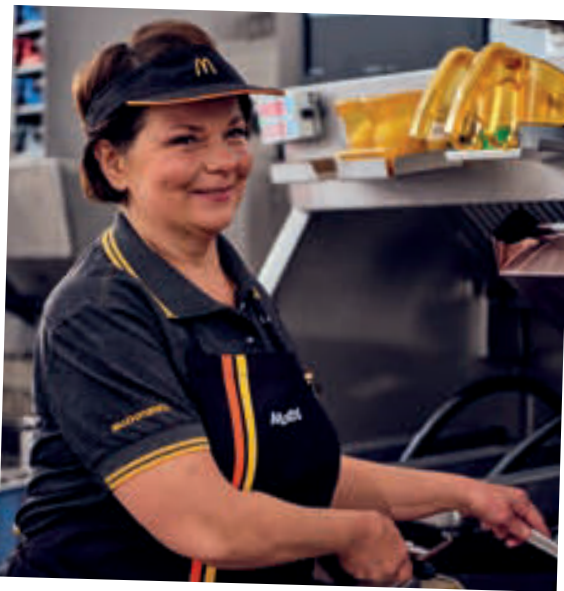
Z boku na wszystko patrzy dziecko - przerażone, nierozumiejące sytuacji, przyjmujące rodziców takimi jacy są, bo innych nie zna, dla którego przyszłe skutki przebywania pod wpływem tak silnego stresu będą bardzo bolesne.

## NAŁOGOWY BEZWZGLĘDNY ALKOHOLIK

Alkoholizm jest zmorą naszych czasów, na którą panuje przyzwolenie części społeczeństwa. Kolejna część która daje się nabrać na manipulację alkoholika i przemocowca współczuje mu i często wspiera jego działania poprzez chociażby lajkowanie jego postów na portalu Facebook (warto sprawdzić kto jest w tym znacnym gronie) wierząc jego słowom, czym daje mu zezwolenie, aby nadal być potworem.

dokończenie na str. 3

# CHODŹ, *pracuj elastycznie.* Z NAMI



*Grażyna, pracuje w restauracji*

**Dowiedz się więcej i aplikuj  
w restauracji w Nysie,  
ul. Racławicka 12a.**

Zadzwoń

**539 605 943**

lub napisz

**[mcd.nysa@mborowy.pl](mailto:mcd.nysa@mborowy.pl)**



Fragment uzasadnienia wyroku w sprawie powództwa Bartosza WC. przeciwko Roksanie C.

Aktualne pomiędzy stronami toczy się sprawa rozwodowa przez Sądem Okręgowym we Wrocławiu pod sygn. akt [redacted]

**Dowód:** postanowienie z dnia 7 lutego 202r. sygn. akt [redacted]

Powód nadużywał alkoholu w okresie zamieszkiwania w Smolcu.

**Dowód:** zeznania świadka [redacted] (nagranie k. 220).

Konflikt pomiędzy stronami narastał od dawna. Powód już w lipcu 2021r. groził pozwanej, że popełni samobójstwo. Szantażował żonę emocjonalnie, wzbudzał w niej poczucie winy i ewentualnej odpowiedzialności za jego próbę samobójczą. Pozwana początkowo odwodziła go od tego pomysłu, wskazując że mają małe dziecko i powód ma dla kogo żyć. Już wówczas powód miał problemy z alkoholem. W październiku 2023r. powód kilkakrotnie odgrażał się w wiadomościach SMS do Roksanie C [redacted], że popełni samobójstwo. Wielokrotnie podkreślał, że to już koniec ich związku, że ma wszystkiego dość.

**Dowód:** wiadomości SMS – k. 74-89. zeznania świadka [redacted] (nagranie k. 220).

W nocy z 3 na 4 października 2023r. miała miejsce interwencja Policji, którą wezwała Roksanie C [redacted]. Powód zaatakował pozwaną, a następnie oddalił się z miejsca zamieszkania zanim przyjechała policja. Po tej interwencji została rodzinie założona Niebiska Karta.

**Dowód:** wywiad kuratora sądowego – k. 110-112.

Brak refleksji i fałszywa identyfikacja z alkoholikiem oparta na jego kłamstwach jest złem którego powinni się wstydzić.

Tymczasem on dzięki ich poparciu i współczuciu przekonany, że rozumie go cały świat zamienia życie swojej rodziny w piekło i kończy się to sińcami na twarzy, śladami duszenia na szyi żony, krzykami, połamanymi meblami, rozbitymi naczyniami, płaczącym wystraszone dziecko.

Gdyby zamiast lajkować posty, oprawcy na fb, znajomi zastanowili się co wpłynęło na to, że od alkoholika odeszła żona a sądy wydały wyroki, zakazy, nakazy ograniczające go w kontaktach z rodziną, czy odbierały mu możliwość zbliżenia się do żony, a widzenia z dzieckiem ograniczyły mu w ten sposób, że uczestniczy w tym kurator, to może dzisiaj zachowywałby się on inaczej.

Tak wygląda codzienność w wielu domach, ukrywana za zamkniętymi drzwiami. Tak do niedawna wyglądał dom naszej rozmówczyni Roksanie C.

Mimo, iż mąż pani Roksanie, nigdy oficjalnie nie przyznał się do problemu alkoholowego, to ponad wszelką wątpliwość udało się to udowodnić przed sądem, co chociaż w taki sposób daje ofierze jakieś poczucie sprawiedliwości.

Tak zeznał jego przyjaciel który prawdopodobnie nie chciał kłamać przed sądem...

**„...znaczy wydaje mi się, że Bartek ma delikatny pro-**

**blem alkoholowy... no rozumiem przez to że popijał sobie, ...nadużywał alkoholu, tak... zaszył się... to była jego własna decyzja...**

Udowodniono, iż nadużywanie przez niego alkoholu oraz połączenie uzależnienia z nieradzeniem sobie z emocjami doprowadziło do przemocy domowej. Co prawda, po długim czasie przyznał on, że jest „zaszyty”, ale do samego nadużywania alkoholu się nie przyznaje. Twierdzi, że „zaszył się”, aby nie zostać alkoholikiem.

**Analizując materiały dowodowe zebrane we wszystkich prowadzonych postępowaniach, można dojść do wniosku, że sam WC. konsekwentnie chcąc wszystkich oszukać, w tym sądy zajmujące się jego sprawami, błędzi w swoich zeznaniach. Raz przyznaje się do spożywania 4-6 piw dziennie, maksymalnie 8, a innym razem twierdzi, że alkohol spożywał bardzo okazjonalnie. Jak twierdzi jego żona, która już dawno zauważyła mechanizm wyparcia u osoby uzależnionej, było to rzeczywiście do 8 piw dziennie, jednak z tą różnicą, że zapomniał wspomnieć o dodatkowych mocnych alkoholach każdego dnia tj. wódka, whisky czy wódki smakowe w dawkach od 0.5/1 litr dziennie.**

Co bulwersujące, wszystkie te trunki były dostarczane codziennie przez pracownika, który zajmował się pracami przydomowymi w domu pani

Roksanie kiedy ona była w pracy lub z dzieckiem na mieście, o czym nie miała ona przez długi czas pojęcia. Skrupulatnie było to przed nią ukrywane. Trudno się dziwić ponieważ ów pracownik doznawał podobnie jak ona, ze strony WC. przemocy fizycznej, często będąc przez niego pobitym, ale też co ważne, WC. uzależnił go od siebie pożyczając mu pieniądze na spłatę zaciągniętych przez niego długów.

**„Najgorzej było wytłumaczyć cały ten obrazek dziecku, które pytało dlaczego tata ciągle śpi w dzień lub dlaczego nie jeździ z nami do kina czy nie idzie na spacer lub plac zabaw, dlaczego wciąż twierdzi, że źle się czuje”** - wspomina pani Roksanie.

Każda próba podjęcia tematu, prośby ze strony żony o ograniczenie spożywania alkoholu, zasięgnięcia pomocy specjalisty, prośby chociaż o przeniesienie się z kanapy w salonie do innego pokoju żeby wspólne dziecko nie musiało na to patrzeć, kończyły się tak samo - awanturami, wyzywaniem, ublizaniem, grożeniem i biciem. Oprawca wykorzystywał swoją przewagę fizyczną, bo nie potrafił dopuścić do siebie myśli, że problem leży po jego stronie i tym krzywdzi całą rodzinę. Zdarzało się, że w przebiegach świadomości deklarował chęć zmiany, pójsie na odwyk, ale jak się później okazywało robił to tylko pozornie, aby uspokoić sytuację kiedy żona mówiła, że ma już dość, że chce odejść. Innym razem kiedy desperacko wychodziła z domu po to, aby ukryć się u rodziny, dzwonił do niej żądając jej powrotu pod groźbą popełnienia samobójstwa poprzez powieszenie się.

**„Od kilku lat jakiegokolwiek, szeroko rozumiane życie małżeńskie to była fikcja. Spaliśmy osobno, na innych piętrach, ja z dzieckiem na górze, on z butelkami na dole domu .**

**„Często sprawdzałam czy oddycha, czy czasami się nie zapił i bałam się tego momentu, że mogłabym odkryć u niego brak pulsu”** - opowiada Roksanie C.

Alkoholicy nieprzyznający się do uzależnienia starają się w miarę możliwości ukrywać swój problem i w tym przypadku butelki po różnych trunkach i wszelkich rozmiarów, nasza bohaterka znajdowała dosłownie wszędzie: pod materacem na wypoczynku ogrodowym, w szafkach garażowych, za sło-

ikami w szpiarni, w pojemniku na pościel. Twierdzi, że najbardziej wstrząsającym obrazkiem jaki na długo pozostanie w jej pamięci było znalezienie pustej butelki po wódce w koszu z zabawkami dla dziecka.

### ZAKAZ ZBLIŻANIA

Zachowania WC. poddane zostało ocenie przez policję a następnie przez sąd, wskutek czego został on ograniczony w kontaktach ze swoją ofiarą. Sąd wydał zakaz zbliżenia się do żony na odległości 100 m, do jej miejsca zamieszkania oraz miejsca jej pracy.

Zakaz zbliżenia z definicji to forma ochrony ofiary przed dalszą przemocą ze strony oprawcy. Co ciekawe, wydawany jest nie tylko przez sąd, ale również organy ścigania mogą zarządzić taki zakaz na podstawie zmiany Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 9 marca 2023 roku, z czego pani Roksanie skorzystała, po interwencji policji w nocy z 3 na 4 października ubiegłego roku. Był to ostatni raz kiedy mąż użył

swojej przewagi fizycznej i siły, aby wyładować na niej niekontrolowany wybuch agresji.

Tego wieczoru udało jej się dwukrotnie nagrać jak ją bije oraz grozi jej śmiercią, a wszystko to w obecności dziecka. Po kolejnym ataku ze strony męża, który siłą wyciągnął ją z łóżka kiedy spała, zdecydowała się zadzwonić na policję. Sytuacja była dla WC. o tyle nietypowa, że ona zrobiła to po raz pierwszy, mimo tylu wcześniejszych przemocowych sytuacji. WC. nie wiedział jak się zachować i najpierw chciał wziąć ją na łitość, zaczął płakać, prosił na kolanach, czym próbował nakłonić żonę, aby odwołała wezwanie policji. Kiedy jednak zorientował się, że ona już nie cofnie swojej decyzji, w pośpiechu, jak przystało na alkoholika i tchórza, uciekł z obawy że zostanie aresztowany.

Opieszałość organów ścigania, i tutaj słowa krytyki nie mają końca, sprawiła, że zakaz zbliżenia nie został wydany od razu, a ofiara nie mogła czuć się bezpiecznie. Dopiero po

Sygn. akt: [redacted]

## POSTANOWIENIE

17 kwietnia 2024 r.

Sąd Rejonowy w Nysie I Wydział Cywilny  
w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia [redacted]  
Protokolant: sekretarz sądowy [redacted]

po rozpoznaniu 8 kwietnia 2024 r. na rozprawie sprawy z wniosku Roksanie C [redacted] z udziałem Bartosza WC [redacted] i Prokuratora Rejonowego w Nysie z zakresu przeciwdziałania przemocy domowej

### postanawia:

1. na podstawie art. 11aa Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu przemocy domowej (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1249 z zm.) zakazać Bartoszowi WC [redacted]
  - a) zbliżenia się do Roksanie C [redacted] na odległość 100 metrów,
  - b) zbliżenia się do miejsca zamieszkania Roksanie C [redacted] na odległość 100 metrów,
  - c) kontaktowania się z Roksaną C [redacted],
  - d) wstępu do Hotelu Europejskiego w Nysie, z zastrzeżeniem dla Bartosza WC [redacted] prawa do:
    - aa) realizacji jego osobistych kontaktów z małoletnim synem [redacted] zgodnie z orzeczeniem sądowym regulującym te kontakty, obecnie w postaci postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 7 lutego 2024 r. w sprawie [redacted],
    - bb) kontaktu z Roksaną C [redacted] w postaci wiadomości tekstowych w istotnych życiowo sprawach małoletniego [redacted]
    - cc) osobistego udziału w postępowaniach sądowych i administracyjnych toczących się między Bartoszem WC [redacted] a Roksaną C [redacted]
2. oddalić wniosek w pozostałej części;
3. uchylić postanowienie Sądu Rejonowego w Nysie z dnia 14 lutego 2024 roku [redacted] w przedmiocie zabezpieczenia wniosku;
4. stwierdzić, iż postanowienie w punkcie 1 jest skuteczne i wykonane z dniem 17 kwietnia 2024 r.;
5. pobrać od uczestnika postępowania Bartosza WC [redacted] na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nysie 100,00 zł (sto złotych) tytułem opłaty sądowej od wniosku, od uiszczenia której wnioskodawczyni była zwolniona z mocy prawa.



wyprowadzce WC. z jej domu i wymianie przez nią zamków w drzwiach mogła odetchnąć, choć był to dopiero początek walki, bo tego co działo się później nie był w stanie przewidzieć nikt.

### GROŻBY ŚMIERCI, PODSŁUCHY, ŚLEDZENIE

Niedługo po tych wydarzeniach pani Roksana jak opowiada pozostawała w stałym kontakcie ze swoją pełnomocniczką oraz z organami ścigania. Zgłosiła zawiadomienie do prokuratury o popełnieniu przestępstwa znęcania się nad nią, groźeniu śmiercią, nękanii oraz śledzeniu. Wraz z panią mecenas przekazały policji urządzenie GPS znalezione w jej samochodzie oraz zgłosiły, że jest podsłuchiwana, co potwierdzał jej mąż, wysyłając jej przez komunikator, treści odbytych przez nią rozmów z członkami rodziny czy pracownikami oraz wysyłając zdjęcia nagranych plików. W ślad za zawiadomieniem prokuratury poszedł wniosek rozwodowy, co tylko rozwścieczyło oprawcę, który smsowo stosował wszelkiego rodzaju groźby.

Zakaz zbliżania wydany przez policję udało się uzyskać dopiero po wielu interwencjach dzielnicowego oraz złożeniu zeznań uzupełniających w lutym 2024 roku. Nie powstrzymało to jednak WC. przed notorycznym łamaniem go, dalszym śledzeniem swojej żony, inwigilowaniem jej w każdy możliwy sposób: bezpośredni i pośredni, tj. wynajmowanie prywatnego detektywa do śledzenia jej czy wynajmowaniem ludzi i płacaniem im za obserwowanie żony.

„Proponowali mi pieniądze, żebym pojechał i zobaczył czy dziecko jest z Tobą w pracy...” cytat z nagranej rozmowy świadka.

Doszło do sytuacji, w której wprowadził się do mieszkania swojej nowej partnerki mieszczącej się mniej niż 100 metrów od miejsca zamieszkania

poszkodowanej, pomimo jak już pisaliśmy iż postanowieniem Sądu Rejonowego w Nysie zostało wydane zabezpieczenie w postaci zakazu zbliżania się WC. do Roksany C. na odległość mniejszą niż 100 m, do jej miejsca zamieszkania i miejsca pracy na tą samą odległość. WC. czuł się bezkarny przejeżdżając codziennie po kilkanaście razy pod jej oknami, balkonem, obserwując auto oraz wszelkie ślady przebywania w domu tj. zapalone światło czy podniesione rolety, co wzbudzało w niej uzasadniony lęk i obawę związaną z ciągłym zagrożeniem bezpieczeństwa jej oraz dziecka.

Najbardziej bała się spełnienia przez niego gróźb zabójstwa, zrobienia jej krzywdy, co wynikało z frustracji wywołanej brakiem bezpośredniej kontroli nad jej życiem oraz porwania dziecka, co już wcześniej robił przy okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia w 2023 roku porwijąc dziecko z przedszkola na długo przed przerwą świąteczną i pozbawiając syna możliwości spędzenia tego czasu z matką, z którą niewątpliwie jest mocno związany, ponieważ przez okres 6 lat to pod jej opieką przebywał, ponieważ WC. ojciec dziecka nie trzeźwiał i zazwyczaj spał pod wpływem upojenia alkoholowego.

Uciekając przed niebezpieczeństwem jakie niósł ze sobą WC., poprzez sformułowanie pod jej adresem groźby, Roksana C., w styczniu bieżącego roku przeprowadziła się do Nysy, swojego rodzinnego miasta. W domu, w którym do tej pory zamieszkiwała nie czuła się bezpiecznie, a smsy męża z początku stycznia z groźbami, w których twierdził, że „zatańczy z nią ostatni raz i nigdy nie był tak zdeterminowany żeby to osiągnąć” tylko nasiliły chęć ucieczki i jakąkolwiek próbę ochrony siebie i dziecka, na co nie mogła liczyć w domu pod Wrocławiem położonym na uboczu, bez jakiegokolwiek pomocy ze strony rodziny, której część mieszkała w Nysie.

Uzyskując postanowienie Sądu Rejonowego w Nysie z dnia 17 kwietnia 2024 roku, w którym to podtrzymał dotychczasowy zakaz zbliżania

*nej wobec Wnioskodawczyni. Przemoc fizyczna z dnia 4 października 2023 r. została z resztą przez uczestnika przyznana. Wskazał bowiem, że w garażu uderzył żonę i już chociażby ta okoliczność spełnia przesłankę stosowania przemocy”*

a później uzyskanie wyroku prawomocnego, po wniesionej przez WC. apelacji do wyższej instancji, pani Roksana myślała, że to będzie początek końca życia w ciągłym strachu, jednak zagrożenie nadal nie ustało:

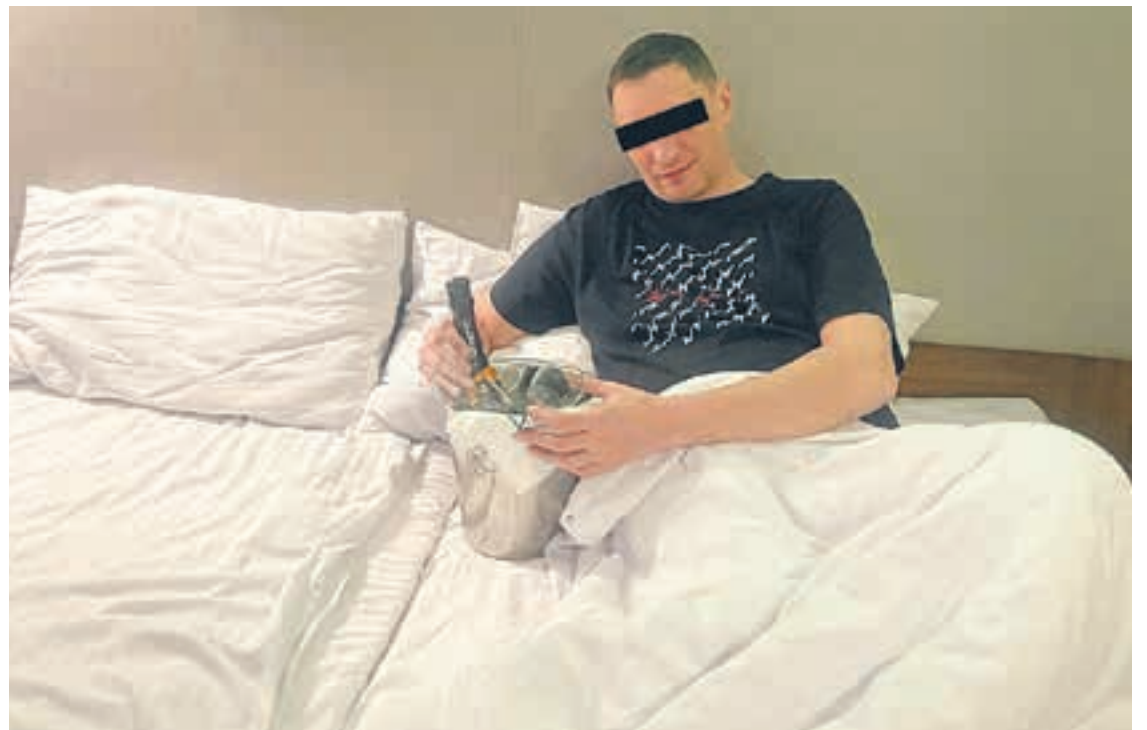
**„Do dzisiaj on nic nie robi sobie z zakazu zbliżania, śmieje się organom ścigania w twarz, przejeżdża codziennie po kilka razy obok mojego domu i miejsca pracy. Jawnie łamie zakaz zbliżania mówiąc wszystkim, że potrzeba obserwowania mnie i śledzenia jest silniejsza od niego. Zmienia samochody. Pod-**

**w gruncie rzeczy powinna odpowiadać karnie za pomocnictwo”**

**Codziennie widzę jego samochód - mówi pani Roksana - co nie daje mi normalnie pracować ani funkcjonować, ponieważ czuję się zagrożona. Krąży wokół mnie tylko po to żeby mnie wykończyć psychicznie.”**

Jak twierdzi sama zainteresowana, posiada on obsesyjną potrzebę kontroli nad żoną, którą przejawiał w każdym aspekcie ich wcześniejszego wspólnego życia. Kontrolował czas jej przejazdów, ile robi zakupy i ile czasu jest na to potrzebne, nakazał pracownikom biura w jej własnej firmie aby informowali go kiedy przyjeżdża i wyjeżdża z pracy. Było to podyktowane chęcią panowania nad każdą minutą jej życia.

Mimo licznych zgłoszeń dotyczących łamania zakazu zbliżania,



oraz kontaktu z pokrzywdzoną, w którym stwierdził:

**„W przedmiotowej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że uczestnik dopuścił się przemocy fizycznej i psychicz-**

**jeżdża bardzo blisko, dosłownie na kilka metrów. Potrafi angażować w to swoją nową partnerkę, znaną w Nysie z programu <Damy i wieśniaczki>, która robi to z nim wspólnie, czym**

do tej pory nie zostały wyciągnięte żadne konsekwencje w stosunku do oprawcy. Jego bezkarność nasila tylko przypadki, w których ofiara czuje coraz większe zagrożenie, a prawo, które ma chronić, robi to tylko pozornie.

**„Wcale się nie dziwię, że kobiety tak niechętnie zgłaszają przemoc domową, że tak często rezygnują z szukania pomocy lub wycofują wcześniej złożone zeznania. Trzeba mieć naprawdę stalowe nerwy żeby czasami po latach doznawania przemocy mieć jeszcze siłę walczyć jeszcze o swoje prawa oraz ochronę siebie i dzieci, ponieważ policja często tłumaczy swoją bezczynność brakami kadrowymi i nieważnością obowiązków.” – mówi pani Roksana. c.d.n.**



Publikacja na podstawie wywiadu z Roksana C.

Obserwator

# FAKTY I MITY O EWAKUACJI ZOZ W NYSIE Z POWODU POWODZI

*Dyrekcja Szpitala Powiatowego w Nysie zapewnia, że wszystkie podjęte kroki, w związku z powodzią, miały na celu zapewnienie bezpieczeństwa, zarówno pacjentów jak i personelu, a także ochronę mienia szpitala, przed potencjalnymi skutkami powodzi.*

**P**o ogłoszeniu alarmu przeciwpowodziowego, Dyrekcja szpitala zarządziła szereg działań prewencyjnych, aby zabezpieczyć szpital przed potencjalnym zagrożeniem powodziowym. Przed pojawieniem się wody, podjęto następujące działania:

1) Szpital został dokładnie obłożony workami z piaskiem, we wszystkich jego newralgicznych miejscach, takich jak: drzwi, wejścia przyziemne oraz inne potencjalne punkty wnikania wody. Po interwencji Dyrekcji szpitala w Sztacie Kryzysowym w godzinach porannych dnia 15.09.2024 r. do placówki dowieziono dodatkowe ilości piasku oraz worki, które zostały wypełnione przez dyżurujących ratowników oraz dalej rozłokowane na terenie szpitala. Ponadto, w godzinach przedpołudniowych, jeszcze przed pojawieniem się wody, została przeprowadzona inspekcja zabezpieczonych wejść oraz kanałów pod budynkami szpitala.

Pomimo tych działań zabezpieczających, ze względu na wysoki poziom wody oraz siłę nurtu, zabezpieczenia te okazały się niewystarczające, ponieważ nie są na tyle trwałe z rozwiązaniem, aby poradzić sobie z siłą żywiołu który nas dotknął. Przyziemia szpitala zostały zalane w ciągu około 10-15 minut do wysokości około 1,5-1,7 m. Woda w szybkim czasie zajęła pomieszczenia, które były w trakcie pracy. Ostatecznie doszło do całkowitego zalania niższych (przyziemnych) kondygnacji szpitala.

2) Dyrekcja Szpitala zarządziła o konieczności zabezpieczenia leków z apteki szpitalnej, która jest umiejscowiona w su-



terenach szpitalnych. W związku z tym, aby zabezpieczyć te zasoby przed zalaniem, podjęto decyzję o ich przeniesieniu na wyższe kondygnacje budynku. Proces ten wymagał szybkiej i skoordynowanej akcji personelu, który musiał działać sprawnie, aby minimalizować ryzyko utraty cennych leków i sprzętu medycznego. Dzięki tym działaniom, udało się zabezpieczyć znaczną część zasobów apteki – około 50%.

3) Dyrekcja Szpitala zarządziła stałe monitorowanie sytuacji oraz utrzymanie personelu w ciągłej gotowości do ewentualnej szybkiej ewakuacji pacjentów oraz personelu na wyższe kondygnacje budynku. W ramach tych działań, szczególną uwagę zwrócono na aspekty bezpieczeństwa, aby zapewnić bezpieczną relokację wszystkich osób przebywających w placówce.

- Upewniono się, że trasy ewakuacyjne są wolne od przeszkód, aby umożliwić sprawne i bezpieczne przemieszczanie się,
- Poprzez wyznaczenie osób koordynujących, zapewniono odpowiedni przebieg działań ewakuacyjnych, aby uniknąć chaosu i paniki,
- Zorganizowana została dodatkowa pomoc dla pacjentów i personelu o ograniczonej mobilności, aby zapewnić im bezpieczne i szybkie przemieszczenie się na wyższe kondygnacje,
- Utrzymywana była stała komunikacja między zespołami ewakuacyjnymi, aby na bieżąco informować o postępach i ewentualnych problemach,

- Użyto odpowiedniego sprzętu ewakuacyjnego, takiego jak nosze, wózki inwalidzkie, aby ułatwić transport pacjentów.

Dzięki sprawniej koordynacji i szybkiemu reagowaniu, gdy pojawiła się woda w szpitalu, ewakuacja wewnętrzna została przeprowadzona sprawnie, skutecznie i bezpiecznie. Wszyscy pacjenci oraz członkowie personelu, zostali przeniesieni na wyższe kondygnacje szpitala, co pozwoliło uniknąć jakichkolwiek obrażeń. Dzięki tym działaniom, mimo trudnych warunków, udało się zapewnić bezpieczeństwo wszystkim osobom przebywającym w placówce.

4) Dyrekcja Szpitala zarządziła natychmiastowe działania, mające na celu zabezpieczenie mienia oraz zapewnienie ciągłości funkcjonowania placówki. W ramach tych działań, zarządzono przeniesienie wybranych urządzeń i sprzętu medycznego z przyziemia na wyższe kondygnacje budynku szpitala. Należy podkreślić, że przeniesieniu podlegał jedynie sprzęt, który w danym momencie nie był używany i mógł być prewencyjnie zabezpieczony. Ze względu na fakt, że szpital funkcjonował w trybie ostrodyżurowym, nie było możliwości przeniesienia całego wyposażenia. Szpitalny Oddział Ratunkowy (SOR) musiał pozostać w pełnej gotowości do przyjmowania i obsługi pacjentów, co wymagało pozostawienia części sprzętu na miejscu. Wszystkie czynności były nadzorowane przez wyznaczone osoby, odpowiedzialne za koordynację działań.

W obliczu zagrożenia powodzią, nie było możliwości przeniesienia dużego i ciężkiego sprzętu, który znajdował się w przyziemiu szpitala. Dotyczyło to między innymi dwóch tomografów komputerowych, pracowni RTG, pracowni endoskopowej, komory hiperbarycznej oraz laboratorium diagnostycznego. Zalana została również pracownia rezonansu magnetycznego, prowadzona przez zewnętrzny podmiot, która znajdowała się również w przyziemiu szpitala. Sprzęty te są zaawansowane technologicznie i wymagają specjalistycznej wiedzy oraz kompetencji techniczno-technologicznych w zakresie przenoszenia/przemieszczania. Przeniesienie tego typu urządzeń, wymaga odpowiedniego przygotowania, planowania oraz zaangażowania wykwalifikowanego personelu technicznego. Takie działania wymagają zdecydowanie więcej czasu – którego nie mieliśmy i muszę być przeprowadzane z zachowaniem wszelkich warunków bezpieczeństwa, aby nie narażać personelu na niebezpieczeństwo.

Po komunikacji Starostwa Powiatowego w Nysie, opublikowanym o godz. 14:04 dnia 15.09.2024 r. na stronie Fb Starostwa, dotyczącym pęknięcia tamy w Stroniu Śląskim i tym samym zwiększenia zrzutu wody z Jeziora Nyskiego z obecnych 600 m<sup>3</sup>/s do 1000 m<sup>3</sup>/s - Dyrekcja szpitala już 6 minut później, czyli o godz. 14:10 podjęła decyzję o rozpoczęciu skomplikowanego procesu ewakuacji pacjentów szpitala, poprzez wykonanie tele-

fonu przez Wicedyrektora ds. Medycznych Marka Szymkowicza do NFZ Opole i przekazaniu informacji o rozpoczęciu ewakuacji.

Pierwszą ewakuowaną osobą ze szpitala był pacjent z OIOM, który został ewakuowany helikopterem LPR około godz. 15:30, a woda w szpitalu pojawiła się około godz. 15:52 i nadeszła od ul. Bohaterów Warszawy, z kierunku parku.

Ewakuacja pacjentów szpitala rozpoczęła się od godz. 14:10 dnia 15.09.2024 r. i trwała do około godz. 15:00 następnego dnia 16.09.2024 r. – czyli w sumie prawie 26 h.

Ewakuacja przez cały czas była koordynowana i realizowana w konsultacji z Starostą Nyskim, Wojewodą Opolskim, NFZ Opole oraz OCRM Opole. W sumie ewakuowano ponad 100 pacjentów, a cały ten proces był nadzorowany i przeprowadzony z zachowaniem wszelkich możliwych środków ostrożności, aby zapewnić bezpieczeństwo pacjentów i personelu.

Dzięki tym działaniom, udało się zapewnić maksymalne bezpieczeństwo zarówno pacjentom, jak i personelowi szpitala, a podczas całej ewakuacji nikt nie ucierpiał.

Na koniec chcieliśmy zaznaczyć, że Dyrekcja szpitala, nie mając dokładnych oficjalnych informacji o ewentualnym potencjalnym zagrożeniu zalaniem szpitala i tak podjęła decyzję o rozpoczęciu ewakuacji pacjentów ze szpitala, jeszcze przed przyjściem wody i przed zalaniem szpitala.

Jako Dyrekcja szpitala zrobiliśmy wszystko, co do nas należało, aby zabezpieczyć szpital przed powodzią. Ewakuację zaczęliśmy jeszcze przed pojawieniem się wody na ul. Bohaterów Warszawy, ale sama ewakuacja pacjentów, to bardzo długi i skomplikowany proces, trwający około 24 h. Zatem, aby zdążyć ewakuować cały szpital przed jego zalaniem, zwiększony zrzut wody z jeziora nyskiego oraz informacja o tym musiałaby trafić do nas minimum 24 h wcześniej, co nie było możliwe, bo informację o zwiększonym zrzucie wody otrzymaliśmy w niedzielę o godz. 14:04, a zalanie szpitala nastąpiło o godz. 15:52.

Artur Kamiński  
Dyrektor Szpitala  
Powiatowego w Nysie



## Detonacja pagerów i krótkofalówek Hezbollahu

# TROP PROWADZI DO EUROPY

*Jak ustalił dziennik „New York Times”, to izraelski wywiad stworzył fasadową firmę montującą pagery, by zainstalować ładunki wybuchowe w tysiącach urzędzeń dostarczanych Hezbollahowi. Wykorzystał do tego sieć firm-przykrywek w całej Europie. W dwóch falach skoordynowanych wybuchów urzędzeń elektronicznych zginęło w Libanie 37 osób, a ponad 3,5 tys. zostało rannych.*

**17** września po południu eksplodowały pagery członków finansowanej przez Iran terrorystycznej organizacji Hezbollah. Do eksplozji doszło w dwóch bastionach Hezbollahu: na jednym z przedmieść Bejrutu i na południu kraju w rejonie doliny Bekaa.

Kolejnego dnia, w środę 18 września, eksplodowały krót-

kofalówki i radioodbiorniki organizacji. Były one zakupione w tym samym czasie, co pagery, aby uchronić przed Hezbollahem przed podsłuchiowaniem rozmów przez zachodnie służby wywiadowcze.

Na jaw zaczynają wychodzić kolejne fakty. Izraelski wywiad od dawna obserwował sytuację i stworzył firmę, która miała podawać się za producenta pagerów. Zarejestrowana na Węgrzech spółka BAC Consulting, która dostarczyła Hezbollahowi eksplodujące we wtorek urzędzenia była, jak informuje „NYT” kontrolowana przez izraelski wywiad - powołując się na trzy źródła. Gazeta dodała, że dla ochrony prawdziwej tożsamości izraelskich funkcjonariuszy założono jeszcze co najmniej dwie inne fasadowe firmy.

Węgierski BAC miał również zwyczajnych klientów, dla których wytwarzano szereg całkowicie normalnych pagerów. Jednak jedynym kontrahentem, który naprawdę się liczył, był Hezbollah, zwyczajnych produkowanych dla niego urzędzeń były bardzo niestandardowe. Produkowano je oddzielnie a do baterii dodawano pentryt, silny materiał wybuchowy.

Pierwsze urzędzenia dostarczono Hezbollahowi wiosną 2022 r., ale zamówienia zwiększyły się wraz z rosnącymi obawami Nasrallah'a dotyczącymi

telefonów komórkowych. Latem br. do Libanu trafiły tysiące spreparowanych przez Izraelczyków pagerów. Wybuchy wywołano, wysyłając na urzędzenia wiadomość podszywającą się pod komunikat dowództwa Hezbollahu.

### Kto produkował?

Pagery AR-924 zostały wyprodukowane na licencji tajwańskiej firmy Gold Apollo, która oświadczyła w środę, że użyła tylko marki produktu i odpowiada za nie węgierska firma. Rząd w Budapeszcie przekazał z kolei, że BAC Consulting jest tylko pośrednikiem i firma nie prowadziła produkcji na Węgrzech.

Bułgarska agencja bezpieczeństwa DANS poinformowała w czwartek, że bada rolę jednej z zarejestrowanych w Bułgarii firm w sprzedaży pagerów Hezbollahowi. Chociaż nie podano jej nazwy, media zidentyfikowały ją jako Nort Global Ltd. Właścicielem firmy jest Norweg Rinson Jose. Według dokumentów podatkowych Nort Global Ltd zajmuje się doradztwem z zakresu zarządzania dla klientów spoza Unii Europejskiej.

W kontekście narastającego napięcia na Bliskim Wschodzie, izraelskie służby specjalne przeprowadziły operację, która wywołała chaos w Libanie. Używając firm-przykrywek

do produkcji i dystrybucji pagerów z materiałem wybuchowym, Mossad zainicjował serię eksplozji, które zadały cios Hezbollahowi i wywołały lęk wśród libańskiej populacji.

### Co to jest pager

Pager, to bezprzewodowe, elektroniczne urządzenie pracujące w sieciach przywoławczych, używane do komunikowania się poprzez krótkie informacje tekstowe odczytywane z wyświetlacza.

Podobnie jak telefon komórkowy, pager używa transmisji radiowych do komunikacji z centrami. Różnica polega jednak na sposobie transmisji. Duża część używanych pagerów nie jest w stanie wysyłać danych, a jedynie je odbierać, skutkiem czego pager nie może potwierdzić odebrania wiadomości do centrum. Aby zwiększyć skuteczność dostarczania wiadomości, wysyłana jest ona kilkakrotnie w coraz większych odstępach czasowych. Po odebraniu i wyświetleniu danej wiadomości, pager ignoruje kolejne dostarczane kopie.

Współcześnie znaczenie pagerów maleje, wciąż jednak używa się ich w miejscach, gdzie niedostępne są sieci komórkowe, bądź gdzie używanie telefonów komórkowych jest niewskazane lub zabronione. Głównymi odbiorcami usług tego typu są szpitale, służby

użyteczności publicznej, pogotowia ratunkowe czy służby techniczne nadzorujące pracę maszyn. Pagery to urządzenia bardzo zróżnicowane, od bardzo prostych i tanich, po bardziej skomplikowane urządzenia łączności osobistej.

Pierwsze pagery weszły do użycia w roku 1950. W 1962 roku Bell System – amerykański monopolista telefoniczny potocznie znany jako „Ma Bell”, przedstawił swój system przywoławczy nazwany Bellboy (ang. goniec hotelowy). Był to pierwszy komercyjny system do osobistego przywoływania.

Było to również jedno z pierwszych zastosowań konsumencjki tranzystora (wynalezionego przez Bell Labs w 1947 roku), za co trzech wynalazców z Bell Labs otrzymało Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki w 1956 roku. Układ półprzewodnikowy w pagerze Bellboy był wielkości pilota do telewizora, aby pasował do kieszeni klienta lub do torebki, co było dość dużym wyczynem w tym okresie.

„Goniec hotelowy” był terminalem, który informował użytkownika, że ktoś próbował się z nim połączyć. Kiedy osoba otrzymywała sygnał dźwiękowy na pager, dzwoniła do centrum obsługi, które informowało go o wiadomości rozmówcy.

Najkrwawszy dzień w Libanie od zakończenia wojny domowej w 1990 roku. 23 września zginęły 492 osoby, w tym kilkadziesiąt kobiet i dzieci, a ponad 1600 zostało rannych

## Izraelska operacja przeciwko Hezbollahowi

**Setki zabitych, tysiące rannych - operacja „Strzały Północy”, którą armia izraelska toczy przeciwko Hezbollahowi, tylko jednego dnia zebrała w Libanie krwawe żniwo. Izrael poważnie rozważa operację lądową, a nawet odtworzenie strefy buforowej, z której wycofał się w 2000 r.**

Trwa izraelska operacja przeciwko Hezbollahowi. Poniedziałek, 23 września był najkrwawszym dniem w Libanie od ponad trzech dekad. Nadmorską drogę wiodącą na północ, w kierunku Bejrutu, zablokowały tysiące samochodów z uciekającymi cywilami. Stan nadzwyczajny ogłoszono także w Izraelu, na który spadają setki rakiet, nie czyniąc jednak wielkich szkód. Otwarte pozostaje pytanie, czy Izraelczycy zdecydują się na inwazję lądową.

Samoloty izraelskie atakują Liban falami. W poniedziałek, naliczono co najmniej pięć takich rund, podczas których bomby spadły na setki celów przede wszystkim na południu Libanu, ale także dalej na północ, w dolinie Beeka. Samoloty atakują przede wszystkim wyrzut-

nie rakiet, punkty dowodzenia i obserwacyjne oraz magazyny broni należące do wspieranej przez Iran, szyickiej organizacji Hezbollah, która od lat 80. ubiegłego wieku walczy z Izraelem.

Ministerstwo zdrowia w Bejrucie ocenia, że w poniedziałek zginęły 492 osoby, w tym kilkadziesiąt kobiet i dzieci, a ponad 1600 zostało rannych, co oznacza najkrwawszy dzień w Libanie od zakończenia wojny domowej w 1990 r. Tysiące Libańczyków porzuciło domy, a samochody, które utknęły w wielokilometrowych korkach, powoli poruszały się na północ wielokilometrowych kierunku stolicy, Bejrutu. Samochodów było tak dużo, że na wysokości miasta Sydon zajmowały dwa pasma nadmorskiej drogi. Tylko nieliczni poboczami przepychali się na południe.

W odpowiedzi Hezbollah wystrzelił ponad 200 rakiet, celując przede wszystkim w bazy izraelskiego lotnictwa i zakłady produkcyjne głęboko na terytorium Izraela. Pod ostrzałem znalazły się Wzgórza Golan i praktycznie cała Galilea. Żelazna Kopuła przechwytywała pociski nad Hajfą i Akką.

Rakiety spadły na Zachodnim Brzegu Jordanu na wschód od Tel Awiwu. Jednak straty były niewielkie.

Obrona powietrzna przechwyciła większość a te, które spadły, eksplodowały na otwartych przestrzeniach. Stan nadzwyczajny ogłoszono na terytorium całego kraju, ale świadomość i dyscyplina cywili powodują, że pomimo zagrożenia, rannych zostało tylko kilka osób. Niemniej szpitale, z których część otworzyła wielkie, bezpieczne sale przyjęć pod grubymi stropami parkingów podziemnych, gotowe są na przyjęcie dużej liczby pacjentów.

Pomimo bardzo gwałtownej eskalacji w porównaniu z walkami między Hezbollahem a Izraelem w ostatnich miesiącach, nie jest to wojna pełnoskalowa, a nawet operacja „Hecei Cafon”, czyli „Strzały Północy”, jak swoje działania nazwała armia izraelska, pomimo gwałtowności nadal ma wyraźnie wytyczone granice.

Hezbollah otrzymuje bardzo bolesne ciosy, lecz nadal unika atakowania Tel Awiwu, a liczba rakiet wystrzelonych w kierunku Izraela nie jest tak duża, jak

się spodziewano. Nie jest jasne, czy wynika to z szoku i dezorganizacji na skutek śmierci niemal wszystkich wysokich rangą dowódców i strat zadanych przez lotnictwo izraelskie, czy planu przeczekania furii izraelskiej w taki sposób, by nie pograżyć w wojnie całego Libanu.

Wyraźne ograniczenia nałożono także na lotnictwo izraelskie. Przede wszystkim samoloty nie bombardują ani Bejrutu, ani kluczowej infrastruktury cywilnej w Libanie, tak jak działo się to podczas poprzedniej wojny w 2006 r., gdy w pierwszej kolejności bomby spadły na lotnisko Bejrucie i elektrownię w Bejrucie oraz kluczowe mosty i wiadukty. Te miejsca zostaną zaatakowane, jeżeli konflikt będzie dalej eskalował i na przykład Hezbollah zdecyduje się na ostrzał samego Tel Awiwu, Jerozolimy czy uderzenia w cywilne obiekty, takie jak rafinerie czy elektrownie.

Żadnej ze stron nie zależy na chaosie, tylko na osiągnięciu swoich celów. Hezbollah obecnie chce przetrwać i wydłużyć konflikt w czasie, równocześnie unikając sytuacji, w której Liban legnie wszy-

scy gruzach, wszyscy wszyscy obywatele, bez względu na wyznawaną religię - nie wyłączając muzułmanów - obrócą się przeciwko niemu. Z kolei wyraźnie zdefiniowanym celem Izraela jest umożliwienie bezpiecznego powrotu do domów kilkudziesięciu tysiącom obywateli, którzy od prawie roku są uchodźcami wewnętrznymi w państwie żydowskim.

Obecnie planem operacji „Strzały Północy” jest zadanie Hezbollahowi tak dużych strat z powietrza, aby wycofał się za linię rzeki Litani, czyli od kilku do kilkunastu kilometrów od granicy. Jeżeli to się jednak nie uda, Izraelczycy bardzo poważnie mówią o operacji lądowej, a nawet odtworzeniu strefy buforowej, z której wycofali się w 2000 r. To jednak będzie operacja trudna i kosztowna.

O ile Hezbollah nie ma możliwości zatrzymania samolotów, to małe, dobrze wyszkolone oddziały uzbrojone w broń przeciwpancerną będą stanowiły poważne zagrożenie dla posuwających się na północ kolumn pancernych.

opr. jp

Orban marzył o potędze. Przejechał się

## ELEKTRYKI DO LAMUSA?

*Kilka lat temu Victor Orban ogłosił, że Węgry zamierzają stać się jednym z największych na świecie dostawców pojazdów elektrycznych. - Nie pozwolę, by cokolwiek stanęło nam na drodze - grzmiał premier. Z planów jednak niewiele zostało.*



Rządowi Viktora Orbana udało się od 2017 roku ściągnąć 20 mld euro inwestycji związanych z produkcją baterii do elektryków. Były także dopłaty z budżetu. Orban marzył o tym, by Węgry stały się baterijnym zapleczem nie tylko dla VW, ale i dla Mercedesa Benza i BMW oraz europejskim centrum azjatyckich inwestycji w produk-

cji baterii do e-aut. Tymczasem ambitny plan węgierskiego przywódcy wziął w łeb. Popyt na auta elektryczne wyraźnie zwalnia, co skłania producentów do ograniczenia produkcji.

Przedstawiciele europejskiego rynku rewidują swoje prognozy dotyczące rynku, gdyż elektryki są droższe od samochodów spalinowych, a wiele krajów wycofuje dotacje. Jeden z największych inwestorów na Węgrzech - Grupa

Volkswagena zapowiedziała zamknięcie fabryk w Niemczech, głównego odbiorcy węgierskiego eksportu baterii. Jednak Węgry już wcześniej odczuły spowolnienie w europejskiej motoryzacji. Węgierski PKB odnotował spadek przez drugi kolejny kwartał. Pojawiło się nawet widmo recesji.

Węgry chciały wykorzystać przewodnictwo w UE, które potrwa do końca 2024 i zwiększyć

konkurencyjność europejskiej produkcji aut elektrycznych. Ministerstwo Gospodarki przyznaje, że nie jest to najlepszy moment, ale liczy na to, że kryzys jest chwilowy i popyt wróci - informuje dziennik.

Węgrzy boją się wprowadzenia przez Brukselę ceł na chińskie auta elektryczne. Głosowanie w tej sprawie zostało zaplanowane na 25 września. - Gdyby rzeczywiście doszło do takie-

go rozwoju sytuacji, dla Węgier miałyby to fatalne skutki - powiedział Orban na antenie węgierskiego radia.

Zakaz sprzedaży aut spalinowych planowany na 2035 rok spotyka się z coraz większym oporem. Dane ACEA z lipca 2024 roku pokazują, że sprzedaż nowych samochodów elektrycznych spadła samochodów czerwcu samochodów 1 proc. W porównaniu do roku poprzedniego, osiągając 156,4 tys. sztuk, co zmniejszyło ich udział w rynku z 15,1 proc. do 14,4 proc. Największe spadki odnotowano w Niemczech, Holandii i Francji.

Rosnący popyt na auta elektryczne teraz wyraźnie zwalnia, co skłania producentów do ograniczenia produkcji. Przedstawiciele europejskiego rynku rewidują swoje prognozy dotyczące rynku, gdyż elektryki są droższe od samochodów spalinowych.

pj

**Kraj:** Najczęściej zakupy alkoholowe robili mieszkańcy województw śląskiego i zachodniopomorskiego

# GDZIE I CO PIJĄ RODACY

*Współczesna Polska piwem stoi, ale niemal połowa Polaków nie uważa piwa za alkohol. Co roku na głowę każdego obywatela powyżej 15 roku życia przypadają 272 puszki tego trunku. Jednak trzeba pamiętać, że bezpieczna dawka alkoholu nie istnieje. Nawet niewielkie dawki niszczą mózg, czyli im więcej pijemy, tym proces niszczenia mózgu jest szybszy.*

**G**dzie Polacy piją najwięcej? Wg analiz Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom, najczęściej zakupy alkoholowe robili mieszkańcy województw śląskiego i zachodniopomorskiego. A kto kupował alkohol

najrzadziej? Może to wydaje się nieprawdopodobne, ale to mieszkańcy Podkarpacia. Być może przyczyną tych nieco zaskakujących wyników jest tradycja nielegalnej produkcji alkoholu lub spożywania napojów oficjalnie nie uznawanych za zdatne do picia.

Po wódkę najczęściej sięga się na Podlasiu, a najrzadziej w woj. kujawsko-pomorskim. Na Śląsku chętnie kupowana jest wódka, ale też piwo, wino, a nawet napoje bezalkoholowe, znajdują wielu amatorów. Wino kochają w Wielkopolsce i woj. zachodniopomorskim.

Chociaż Wielkopolska browarami stoi, mieszkańcy województwa wielkopolskiego wyjątkowo rzadko sięgają po piwo. Za piwem nie przepadają też w okolicach Łodzi i na Podkarpaciu. Najchętniej piją je mieszkańcy Małopolski, Śląska i woj. zachodniopomorskiego.

Prozdrowotne działanie wina zostało mocno przesadzane, piwo ma też pewne zalety, ale nie równoważą one wad. To może kwas chlebowy?

—••—  
pj



**Powiat:** Do akcji musieli wkroczyć policjanci z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego

## Strzelał do policjantów

**Prokuratura Rejonowa w Nysie skierowała akt oskarżenia przeciwko mieszkańcowi Sowina (gm. Łambinowice), który w październiku 2023 r. strzelał z broni palnej do próbujących zatrzymać go policjantów. Za usiłowanie zabójstwa 39-letniemu Krzysztofowi M grozi kara od 10 do 30 lat pozbawienia wolności lub kara dożywotniego pozbawienia wolności.**

Przypomnijmy. 23 października 2023 r. funkcjonariusze policji z Komendy Miejskiej Policji w Opolu pojechali do Sowina. Mieli nakaz zatrzymania i doprowadzenia do aresztu śledczego 39-letniego Krzysztofa M. Mężczyzna miał do odbycia karę pozbawienia wolności, przed czym się uchylał.

Kiedy policjanci weszli do domu, mężczyzna odmówił podporządkowania się pole-



**Zdjęcie ilustracyjne. Za usiłowanie zabójstwa funkcjonariuszy 39-letniemu mieszkańcowi Sowina grozi kara od 10 do 30 lat pozbawienia wolności lub kara dożywotniego pozbawienia wolności.**

niom funkcjonariuszy. Po chwili wyciągnął broń i zagroził jej użyciem, o ile policjanci nie odstąpią od swoich czynności. Wówczas na miejsce wezwany został zespół specjalizujący się w prowadzeniu negocjacji oraz oddział szturmowy - Samodzielny Pododdział Kontrterrorystyczny. Pomimo prowadzonych z Krzysztofem M. negocjacji, mężczyzna odmawiał podporządkowania się poleceniom wydawanym przez policjantów.

Wówczas podjęta została decyzja o jego siłowym zatrzymaniu. Do akcji wkroczyli funkcjonariusze Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego. Po wejściu do pomieszczeń budynku, Krzysztof M. z odległości kilku metrów oddał w kierunku policjantów kilka strzałów z pistoletu kal. 9 mm. Jeden z pocisków trafił w tarczę balistyczną, którą trzymał po-

licjant. Agresywny mężczyzna został obezwładniony paralizatorem. To jednak nie wszystko. W pomieszczeniach budynku znaleziono ponad pół kilograma marihuany oraz uprawę konopi liczącą 17 krzewów.

Krzysztof M. odpowiadać będzie przed Sądem Okręgowym w Opolu za usiłowanie pozbawienia życia trzech policjantów, zmuszenie groźbą bezprawną i przemocą do zaniechania przez funkcjonariuszy czynności służbowych, nielegalne posiadanie broni i amunicji, nielegalne posiadanie znacznych ilości środka odurzającego oraz uprawę konopi, mogącą dostarczyć znaczne ilości marihuany. Jak informuje rzecznik prasowy Prokuratury Opolskiej, oskarżony przyznał się tylko do posiadania broni i amunicji.

—••—  
jp



**29 grudnia 2022 Netanjahu został zaprzysiężony na premiera 37. rządu Izraela, w którym znalazły się skrajnie prawicowe partie Religijny Syjonizm i Żydowska Siła, przez co ten rząd jest nazywany najbardziej prawicowym rządem w historii izraelskiego państwa**

# JASTRZĄB Z IZRAELA

**Benjamin Netanjahu** ur. 21 października 1949 w Tel Awiwie. Izraelski polityk stał na czele 27., 32., 33., 34. i 35. rządu Izraela. 29 grudnia 2022 został 37, obecnie najdłużej sprawującym urząd premiera Izraela. Był dzieckiem Cilli i Bencijona Netanjahu. Miał dwóch braci: Joniego (1946–1976) – komandosa i bohatera wojennego oraz Iddo (ur. 1952) – lekarza i autora książek. Początkowo wychowywał się i kształcił w Jerozolimie.

W latach 1956–1958, a następnie po 1963 mieszkał z rodziną w Stanach Zjednoczonych, gdzie jego ojciec Bencijon wykładał jako profesor na wyższych uczelniach. W tym czasie mieszkali na przedmieściach Filadelfii w Pensylwanii. Benjamin Netanjahu ukończył Cheltenham High School. Po ukończeniu szkoły, w 1967 powrócił do Izraela i wstąpił do wojska. Po przejściu podstawowego szkolenia wojskowego został dostrzeżony przez dowódców i zakwalifikowany do elitarniej jednostki Sajjeret Matkal. Niewiele wiadomo o jego misjach bojowych, które jak większość działań tej jednostki są ściśle tajne. Z ujawnionych informacji wiadomo, że 8 maja 1972 uczestniczył w operacji uwolnienia zakładników z porwanego samolotu linii Sabena na telawiwskim lotnisku. Został wówczas ranny od przyjacielskiego ognia. W 1968 uczestniczył w operacji w Libanie, brał też udział w starciach nad Kanałem Sueskim. Podczas jednej z tajnych operacji prowadzonych na terytorium Syrii otarł się o śmierć z wycieńczenia, został jednak uratowany przez dowódcę jednostki Uzziiego



Dajana. W 1973 opuścił armię w randze kapitana.

Po opuszczeniu armii ponownie wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdy jednak w październiku 1973 wybuchła wojna Jom Kipur natychmiast powrócił do Izraela, by walczyć na Wzgórzach Golan. Po wojnie wrócił do USA i w 1975 gdzie uzyskał licencja z architektury oraz w 1977 tytuł magistra administracji biznesu na Massachusetts Institute of Technology. Dodatko-

wo studiował nauki polityczne na Uniwersytecie Harvarda.

W 1976, podczas operacji Entebbe, zginął jego starszy brat Jonatan, dowodzący atakiem jednostki komandosów Sajjeret Matkal podczas odbijania pasażerów porwanego francuskiego samolotu w Ugandzie. Po tym tragicznym wydarzeniu, Benjamin Netanjahu w 1977 powrócił na stałe do Izraela i podjął pracę jako dyrektor ds. marketingu w fabryce mebli. Dodatko-

wo w 1978 założył Jonathan Netanjahu anti-Terror Institute, który prowadził działalność edukacyjną na rzecz walki z terroryzmem. Netanjahu przeprowadził szereg międzynarodowych konferencji na temat terroryzmu.

Po upadku rządu Ehuda Baraka pod koniec 2000, Benjamin Netanjahu wyraził chęć powrotu do polityki. Mogło wówczas dojść do przedterminowych wyborów, jednak religijna partia polityczna Szas, która obawia się utraty popularności, odmówiła poparcia propozycji rozwiązania XV Knesetu. W rezultacie misję utworzenia nowego rządu powierzono Arielowi Szaronowi. Wybór był zaskakujący, tym bardziej, że w tym momencie Szaron był mniej popularny niż Netanjahu.

W trakcie trwania intifady Al-Aksa Netanjahu wzywał rząd Szarona do wprowadzenia Sił Obronnych Izraela do palestyńskich miast i stłumienia siłą palestyńskiego powstania. W marcu 2002 Szaron rozpoczął operację Ochronna Tarcza, natomiast Netanjahu zaczął popierać koncepcję budowy muru bezpieczeństwa, który odseparowałby terytorium Autonomii Palestyńskiej od Izraela. Gdy w 2002 Izraelska Partia Pracy wycofała się z koalicji rządowej, Ariel Szaron mianował Netanjahu ministrem spraw zagranicznych. 30 czerwca 2022 nastąpiło sa-

morozwiązanie izraelskiego parlamentu, a 1 listopada przeprowadzono przyspieszone wybory parlamentarne, w których zwyciężyła koalicja partii pod przywództwem Netanjahu. 29 grudnia 2022 został zaprzysiężony na premiera 37. rządu Izraela, w którym znalazły się skrajnie prawicowe partie Religijny Syjonizm i Żydowska Siła, przez co ten rząd jest nazywany najbardziej prawicowym rządem w historii państwa Izrael.

7 października 2023 palestyńscy bojownicy Hamasu ze Strefy Gazy dokonali skoordynowanego ataku na terytorium Izraela z powietrza, wody i lądu. W wyniku ataku zginęło ok. 1200 osób. Tego samego dnia premier Netanjahu powiedział, że Izrael jest „w stanie wojny”. Kilka dni później ogłoszono powstanie nadzwyczajnego rządu jedności narodowej, w którym znalazł się Netanjahu i przywódca opozycji Beni Ganc. Przez dużą część izraelskiego społeczeństwa niespodziewany atak ze strony Hamasu został uznany za porażkę przywódców państwa a poparcie społeczne premiera spadło. Był krytykowany także przez rodziny zakładników porwanych przez bojowników Hamasu z powodu swoich oporów przed negocjowaniem zawieszenia broni w celu uwolnienia zakładników.

jp



## STAROŚĆ NIE RADOŚĆ - A MOŻE JEDNAK?

Socjologiczna refleksja nad gerontologią społeczną - nowa jakość integracji społecznej na drodze do stania się lepszym społeczeństwem (na przykładzie działalności Nyskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku)

W dzisiejszych czasach na plan pierwszy wychodzą takie wartości, jak: młodość, piękno, hedonizm, siła, postęp, zysk. Starość jest czymś złym, czymś co kojarzy nam się ze zniechęceniem, chorobami, często z samotnością i wykluczeniem. Wszyscy chcemy żyć długo i być zawsze młodymi nikt nie chce być stary. Stereotypy na temat starości są powszechne, szczególnie w czasach, kiedy starsi ludzie zaczynają być coraz liczniejszą grupą społeczną, jak w przypadku powiatu nyskiego. Według danych ONZ w roku 1950 na świecie żyło około 200 mln ludzi powyżej 60 roku życia obecnie ta liczba to ponad miliard. Starzenie się społeczeństwa oraz postępujący proces depopulacji buduje nowe zagrożenia i stawia wyzwania dla władz na wszystkich poziomach, krajowym i lokalnym. Rolą władz lokalnych, liderów naszych małych ojczyzn jest obalanie mitów, że starość to beznadzieja, nic nie robienie, że starsi ludzie to margines społeczny i ciężar. W czasach wszechogarniającego kultu młodości jedną z najważniejszych kwestii jest propagowanie wiedzy na temat starzenia się człowieka oraz obalanie stereotypów na temat starości.

Dobrym przykładem postrzegania starości (może nie starych, a ludzi wolnego czasu?), jest postawa słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Nysie. Wiele instytucji w dzisiejszych cza-

sach podejmuje działania mające na celu edukację i budowanie aktywności ludzi starszych. Wśród nich ogromne znaczenie mają Uniwersytety Trzeciego Wieku. Celem działalności UTW w Nysie jest edukacja, praca nad rozwojem intelektualnym, poprawą warunków życia, poprzez zwiększenie aktywności we wszystkich jego aspektach. Działania te sukcesywnie wpływają na zmianę wizerunku człowieka starszego, często postrzeganej przez młode pokolenie jako jednostki biernej, bezradnej najczęściej skoncentrowanej na potrzebach własnych. Takie postrzeganie postaw ludzi starszych buduje definicję starości. Definiowanie starości z punktu widzenia medycznego wskazuje na zmiany biologiczne, psychologia mówi o sferze osobowości człowieka, a nauki społeczne wskazują, iż starość nacechowana jest zmianami w obszarze ról społecznych, często rodzinnych, sytuacji materialnej jego aktywności we wszystkich sferach życia. Analizując takie oceny możemy mówić o starości biologicznej, psychologicznej i społecznej. Osoba wkraczająca w okres nazywany potocznie starością zmienia się dość wyraźnie, traci swoje liczne role: społeczne, zawodowe - przestaje pracować, rodzinne - dzieci opuszczają dom. Należy zadać sobie pytanie czy takie postawy są prawidłowe, czy takie definiowanie starości przystaje do naszej cywilizacji. Jakie są źródła gloryfikowania młodości, która spycha ludzi starszych na margines. Dlaczego tak jest? Jakie czynniki przyczyniają się do powstawania takich stereotypów na temat starości. Jednym z czynników przyczyniających się do bu-

dowania takich postaw jest zjawisko gerontofobii. Czym jest gerontofobia? - definiuje się ją jako strach przed własną starością i śmiercią. Taka postawa buduje wśród młodych postawy izolowania się od ludzi starszych, którzy osiągnęli ten etap życia. Innym czynnikiem jest gradacja wiekowa i system norm powiązanych z wiekiem. Starszej osobie nie wypada robić tego co jest normą dla ludzi młodych, np. jazda na rolkach, uprawianie sportu, ciągła edukacja, noszenie modnych ubrań, seks. Należy jednak zaznaczyć, że pokolenie ludzi „wolnego czasu” przeciwstawia się takim postawom, a pomagają im między innymi Uniwersytety Trzeciego Wieku. Nyski UTW im. J. Kozarzewskiego prowadzi wiele zajęć takich jak: klub literacki, klub rękodzieła, zajęcia rekreacyjno sportowe, nauka języków obcych, warsztaty teatralne. Ponadto uczestnicy UTW biorą udział w wykładach prowadzonych przez wykładowców Nyskiej uczelni oraz lokalnych specjalistów w wielu dziedzinach. Taka postawa pozwala zmieniać stereotypy młodego pokolenia o ludziach „wolnego czasu”. Starość nie musi być jałowa, bierna smutna i samotna, nie musi kojarzyć się nam z utratą sił i chęcią poznawanie czegoś nowego. Nie musimy myśleć o końcu naszego czasu, czas płynie nieprzerwanie, a tylko od nas zależy czym go wypełnimy nowymi pasjami, aktywnością, radością z odkrywania tego co do tej pory było dla nas nieodkryte. Młodość jest piękna, ale etap „wolnego czasu” jest tak samo piękny pod warunkiem, że wypełnimy go radością życia.



Dr CZESŁAW  
BIŁOBRAN



## NYSA KŁODZKA – ZAGROŻENIE CZY SZANSA?

Na tak postawione pytanie odpowiedzi mogą być dwie: pesymistyczna i optymistyczna.

Od 1997 roku - powodzi tysiąclecia, dwie katastrofalne powodzie i kilka mniejszych, a więc zagrożenie dla bezpieczeństwa ludzi, rozwoju regionu.

Jednak nie można pogodzić się z taką sytuacją. Dzisiaj są możliwości aby z tej rzeki i jej dopływów wykorzystać ciągle drzemący potencjał rozwojowy, uczynić jednym z kół zamachowych rozwoju naszego regionu.

Na obecną tragedię patrzę też z poziomu samorządu województwa. Do końca 2017 roku marszałkowie województwa odpowiadali za bezpieczeństwo przeciwpowodziowe terenów rolnych i obszarów wiejskich. Budowane były zbiorniki, wały przeciwpowodziowe, odbudowywane jazy. W powiecie nyskim m.in. odbudowano ciek Cielnica w miejscowości Radzikowice, Sękowice – 3,8 mln zł, remont rzeki Płochy w Jasienicy Górnej – 2,9 mln zł, remont zbiornika Nowaki – 2,1 mln zł.

Tylko z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2017-2023 w województwie opolskim zostały wykonane inwestycje za prawie 60 mln zł. To Wojewódzki Zakład Melioracji i Urządzeń

Wodnych wykonał remont zapory wodnej w Jarnołtówku.

Ustawa z 20 lipca 2017 roku Prawo wodne, pozbawiła marszałków kompetencji w tym zakresie a Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie przejęło a właściwie ma monopol w zakresie zarządzania zasobami wodnymi. Odpowiada za Morze Bałtyckie, Odrę, Wisłę, rzeki, jeziora, zbiorniki jak i najmniejszy płynący „ciurek wodny”.

Patrząc na ogrom zniszczeń zasadnym jest pytanie, czy ten model zarządzania wodą, czyli PGWWP zdał egzamin.

Zapowiadana pomoc z UE w wysokości 20 mld euro ma być przeznaczona nie tylko na odbudowę wałów ale poprawę infrastruktury, łączności, funkcjonowanie państwa, pomoc dla poszkodowanych.

Jednak istotnym pozostaje pytanie o sposób zarządzania wodami. W mojej ocenie obecny czyli monopol Wód Polskich się nie sprawdził, został okrutnie, kosztem społeczeństwa zweryfikowany przez przyrodę. Obecna katastrofa to także kubel zimnej wody na głowy pseudo „ekologów”.

Propozycje zmiany specustawy „odrzańskiej”, renaturyzacji Odry, rezygnacja w tym projek-

cie z budowy czterech zbiorników retencyjnych, w tym dwóch w powiecie nyskim, jest przykładem takiego sposobu myślenia. A przecież najważniejsze jest bezpieczeństwo ludzi, później zwierząt.

Zmiany w zakresie zarządzania wodą muszą włączyć samorządy wojewódzkie jak i gminne. Nie przesądzam, że ma to być powrót do 2017 roku. Dobra zapowiedź na przyszłość jest w ramach Krajowego Programu Odbudowy: działanie w kierunku zrównoważonej gospodarki wodnej. Kwota na to działanie w naszym województwie to 26 mld zł.

Wnioski do samorządu województwa składać będą gminy na projekty związane z urządzeniami melioracji wodnych oraz niewielkich urządzeń wodnych.

Istotnym jest także inwentaryzacja, wykorzystanie, odtwarzanie obiektów melioracji wodnych. Duża rola w tym obszarze dla spółek wodnych, często niesłusznie zapomnianych przez administrację i rolników.

Podsumowując: Nysa Kłodzka oraz jej dopływy, dzięki naszym staraniom muszą być szansą na rozwój i dobrą jakość życia a nie ciągłym zagrożeniem.



**ANTONIEGO KONOPKI,**  
Członek  
Zarządu  
Województwa  
Opolskiego



**DANIEL PALIMAKA,**  
starosta nyski

## POWIATOWY PLAN ODBUDOWY „NOWA PERSPEKTYWA”

Powódź, która nawiedziła nasz powiat, pozostawiła za sobą nie tylko zniszczenia, ale także poczucie niepewności i strachu. To czas, kiedy musimy skonfrontować się z realiami, ale także wykorzystać tę trudną sytuację jako impuls do odbudowy i rozwoju. Przygotowujemy plan odbudowy, który skupia się na sześciu kluczowych obszarach: zdrowiu, bezpieczeństwie, infrastrukturze i drogach, usługach społecznych, edukacji oraz bezpieczeństwie przeciwpowodziowym. To nie tylko reakcja na niszczycielskie żywioły, ale także krok w stronę budowy silniejszego i bardziej odpornego powiatu. Zaczniemy od zdrowia, które w czasie kryzysu staje się absolutnym priorytetem. Remont istniejącego szpitala to krok, którego potrzebujemy natychmiast. Stawiamy również na budowę nowoczesnego szpitala, przystosowanego do potrzeb pacjentów, zlokalizowanego na terenach niezalewowych, który zapewni długoterminowe rozwiązanie dla potrzeb zdrowotnych mieszkańców powiatu. Jesteśmy już po pierwszych rozmowach z Izabelą Leszczyną Minister Zdrowia. Konieczne też jest usprawnienie systemu ratownictwa medycznego, w tym zakup nowoczesnych ambulansów oraz wysokiej jakości wyposażenia, co poprawi efektywność usług medycznych. Kolejnym istotnym elementem planu jest bezpieczeństwo. Budowa nowoczesnej re-

mizy dla straży pożarnej to nie tylko poprawa warunków pracy dla strażaków, ale także zwiększenie efektywności reakcji w sytuacjach kryzysowych. Czasami to właśnie błyskawiczna pomoc ratuje życie. Ogromne wsparcie i zaangażowanie Tomasza Siemoniaka, Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, zasługuje na szczególne uznanie. Jego działania pokazują, że bezpieczeństwo obywateli jest priorytetem dla rządu. Powstanie jednostki Wojsk Obrony Terytorialnej w Nysie przyniesie nam dodatkowe poczucie bezpieczeństwa. Obecna sytuacja pokazała, jak ważne jest to przedsięwzięcie. Minister Obrony Narodowej potwierdził powstanie w Nysie minimum batalionu. Już zaproponowano budynki dla stacjonowania WOT i obecnie dowództwo zastanawia się nad najlepszą lokalizacją.

Osoy starsze, z niepełnosprawnościami, oraz osoby wykluczone, zasługują na łatwiejszy dostęp do usług społecznych. Musimy wzmocnić te obszary, aby nikt nie został zapomniany w trudnych czasach. Edukacja to kolejny filar naszej odbudowy. Placówki oświatowe, które ucierpiały w wyniku powodzi, będą wymagały przemysłowej reorganizacji. Zwiększenie bezpieczeństwa uczniów i pracowników poprzez przeniesienie niektórych klas na wyższe kondygnacje budynków, a także zaprojektowanie nowych pomiesz-

zeń zgodnie z nowoczesnymi standardami, to kroki, które przyczynią się do odbudowy edukacji w naszym powiecie. Nie możemy również zapomnieć o infrastrukturze drogowej, której odbudowa jest kluczowa dla sprawnej komunikacji w regionie.

Budowa kanału ulgi w Nysie, budowa zbiorników na rzece Mora, na rzece Ścinawa Niemożlińska, odbudowa wałów na Białej Głucholskiej wzdłuż Głucholaz i poniżej oraz wałów na Nysie Kłodzkiej poniżej zapory to istotne kroki w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Sukces naszego powiatowego planu odbudowy po powodzi wymaga zjednoczenia wszystkich sił i wsparcia ze strony rządu. Niemożliwe jest, by samorząd powiatowy sam udźwignął koszt realizacji takiego planu. Nasz plan jest już także po pewnych konsultacjach z ministrami. Będziemy mieli uproszczony sposób dotarcia do pieniędzy, że będziemy mieli niekonkurencyjne względem siebie, ale też względem innych regionów projekty i - co najważniejsze - że nasz wkład, wygląda na to, że będzie wynosił 0%. To czas, aby nie tylko przywrócić to, co zostało stracone, ale także zbudować lepszą przyszłość z silnymi fundamentami zdrowia, bezpieczeństwa i infrastruktury. Czas na działanie!

# KALENDARIUM ZDARZEŃ W POWIECIE NYSKIM W ZWIĄZKU Z ZAGROŻENIEM POWODZIOWYM

## 12 WRZEŚNIA 2024 R.

- Monitorowanie najbardziej zagrożonych miejsc, aby zminimalizować ewentualne skutki podtopień (wizyta w szpitalu w Głuchołazach – zabezpieczenie szpitala workami z piaskiem przez ZUD w Nysie, wizyta w Morowie - rozkładanie rękawów wodnych wzdłuż rzeki Mora).

- Starosta Nyski ogłosił pogotowie przeciwpowodziowe od dnia 12 września 2024 r. od godz. 18:00.

## 13 WRZEŚNIA 2024 R.

- Godz. 8:00 Spotkanie Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego, w którym brały udział kluczowe służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo mieszkańców.

- Godz. 18:00 Starosta Nyski ogłosił alarm przeciwpowodziowy na terenie całego powiatu nyskiego.

- Godz. 21:00 Żołnierze WOT zostali oddelegowani przez Wojewodę Opolskiego, aby wspierać naszą straż pożarną.

- Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego uruchomiło stały dyżur telefoniczny.

## 14 WRZEŚNIA 2024 R.

- Godz. 2:30 Wizyta Tomasza Siemoniaka Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Wiesława Leśniakiewicza Podsekretarza Stanu MSWiA oraz Daniela Palimąki starosty nyskiego w KP PSP w Nysie, w Głuchołazach oraz w Morowie.

- Godz. 8:00 Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego z udziałem Tomasza Siemoniaka Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Wiesława Leśniakiewicza Podsekretarza Stanu MSWiA, na którym omawiano aktualną sytuację pogodową oraz stan rzek w naszym regionie.

- Od godz. 10:00 Monitorowanie newralgicznych miejsc (Jarnołtówek, Głuchołazy, Morów, Biała Nyska) przez ministrów, przedstawicieli lokalnych władz, służb mundurowych.

- Od godz. 14:00 Korespondencja sms Jolanty Barskiej wicestarosty nyskiego z Arturem Kamińskim dyrektorem ZOZ w Nysie o zabezpieczeniu szpitala. Wicestarosta pyta o sytuację w szpitalu, o PAKS, decyduje o wysłaniu piasku z workami celem zabezpieczenia szpitala. Informacja zwrotna od dyrektora szpitala: szpital bez zagrożenia. Dyrektor zarządził wynoszenie leków z apteki szpitalnej, magazynów i kuchni, które są w przyziemi. Działania prewencyjne. Informacja od wicestarosty (godz. 18:08) do dyrektora szpitala, że w szpitalu może podejść woda od studzienek. Dyrektor informuje, że studzienki są monitorowane.

- Godz. 21:00 Wizyta Premiera Donalda Tuska w KP PSP w Nysie oraz w Głuchołazach.

- Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego całodobowo przyjmuje telefony m.in. z prośbą o pomoc w dostarczeniu żywności, wody, udzielanie informacji o utrudnieniach na drogach oraz wszelkich innych sytuacjach kryzysowych.

## 15 WRZEŚNIA 2024 R.

- Godz. 09:00 W Starostwie Powiatowym w Nysie odbyła się odprawa sztabu powodziowego z ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomaszem Siemoniakiem, wiceministrem Wiesławem Leśniakiewiczem, ministrem Dariuszem Klimczakiem, komendantem głównym PSP nadbryg. Mariuszem



Feltynowskim, przedstawicielami lokalnych władz oraz służb mundurowych.

- Godz. 11:30 Starosta nyski podjął decyzję o odwołaniu zajęć w dniach 16-17 września (poniedziałek-wtorek) w szkołach, których organem prowadzącym jest Powiat Nyski.

- Godz. 12:00 Korespondencja sms wicestarosty Jolanty Barskiej z dyrektorem ZOZ w Nysie. Informacja o działaniach prewencyjnych. Straż układa worki z piaskiem w miejscach newralgicznych.

- Godz. 13:05 Burmistrz Kłodzka dostał informację o rozszczelnieniu zapory w Stroniu Śląskim.

- Godz. 13:51 Telefon Macieja Krzysika członka Zarządu Powiatu w Nysie do dyrektora medycznego Marka Szymkowicza z informacją o zrzutach. Informacja otrzymana od RZGW we Wrocławiu.

- Godz. 13:53 Wiadomość e-mail od WCZK o wydaniu dyspozycji odpływu przez RZGW we Wrocławiu.

### ZBIORNIK NYSA:

- od godz. 14:00 zwiększyć odpływ z 600 m<sup>3</sup>/s do 800 m<sup>3</sup>/s.

- od godz. 15:00 zwiększyć odpływ z 800 m<sup>3</sup>/s do 1000 m<sup>3</sup>/s, do odwołania.

- Godz. 15:50 Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego przenosi się na ul. Otmuchowską.

- Godz. 17:05 Dyrektor ZOZ w Nysie informuje wicestarostę Jolantę Barską o potrzebie 5 lamp akumulatorowych. Brak prądu w szpitalu. Pacjenci przenieszeni na wyższy poziom. Rozmowy z dyrektorem Opolskiego Oddziału NFZ Beatą Cyganiuk o przewożeniu pacjentów do innych szpitali.

- Godz. 21:00 Rozpoczęta ewakuacja szpitala zarządzana przez Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego.

- Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego całodobowo przyjmuje telefony m.in. z prośbą o ewakuację, pomoc w dostarczeniu żywności, wody, udzielanie informacji o utrudnieniach na drogach oraz wszelkich innych sytuacjach kryzysowych.

## 16.09.2024 R.

- Godz. 10:30 Rozpoznanie sytuacji powodziowej na terenie powiatu nyskiego z powietrza – Maciej Krzysik członek Zarządu Powiatu.

- Godz. 12:00 Powiadomienie PSP o sytuacji w terenie z prośbą o zabezpieczenie rozszczelnionych wałów na rzece Biała Głuchołaska i Nysa Kłodzka.

- Godz. 13:00 Starostwo Powiatowe w Nysie zorgani-

zowało Powiatowy Hub Pomocowy - punkt przyjmowania i wydawania darów w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Ekonomicznych w Nysie. Punkt całodobowy.

- Godz. 16:30 Burmistrz Nysy ogłasza ewakuację.

- Godz. 16:45 Rozmowa Starosty Nyskiego z ministrem Tomaszem Siemoniakiem w sprawie zmniejszenia zrzutu wody z Jeziora Nyskiego z 1000 m<sup>3</sup>/s na 800 m<sup>3</sup>/s.

- Godz. 16:50 Wspólne działania Powiatowego i Gminnego Centrum Zarządzania Kryzysowego w zakresie wzmocnienia wałów.

- Godz. 17:00 Helikoptery zabezpieczają rozszczelnione wały.

- Godz. 17:05 Wody Polskie decydują o zmniejszeniu zrzutu wody na 800 m<sup>3</sup>/s.

- Od godz. 19:00 Koordynowanie akcji ratowania wału z mieszkańcami i służbami.

- Godz. 20:30 Akcja ratowania wału (mieszkańcy, służby, wojsko).

- Godz. 21:05 Rozmowa Starosty Nyskiego z ministrem Tomaszem Siemoniakiem w zakresie wsparcia śmigłowców pracujących w nocy do akcji wzmocnienia wałów.

- Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego całodobowo przyjmuje telefony m.in. z prośbą o pomoc w dostarczeniu żywności, wody, udzielanie informacji o utrudnieniach na drogach oraz wszelkich innych sytuacjach kryzysowych.

## 17 WRZEŚNIA 2024 R.

- Godz. 10:00 Ewakuacja pacjentów paczkowskiego ZOZ-u.

- Godz. 12:00 Ze względów logistycznych Powiatowy Hub Pomocowy został przeniesiony na ul. Grodkowską 54, do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Nysie.

- Godz. 13:30 Starosta nyski podjął decyzję o zawieszeniu zajęć w placówkach oświatowych od 18 września do 20 września br. włącznie.

- Godz. 18:30 Przygotowania do funkcjonowania szpitala polowego w Nysie, który od 18 września br. od godz. 8:00 zaczął przyjmować pacjentów.

- Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego całodobowo przyjmuje telefony m.in. z prośbą o pomoc w dostarczeniu żywności, wody, udzielanie informacji o utrudnieniach na drogach oraz wszelkich innych sytuacjach kryzysowych.

# ZASADY UDZIELANIA POMOCY FINANSOWEJ, ZE ŚRODKÓW BUDŻETU PAŃSTWA

## Pomoc jest udzielana w formie

Pomocy doraźnej, na którą składają się:

- **zasiłek celowy** przyznawany, na podstawie art. 39 ust. 1 i 2 oraz art. 40 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2024 r. poz. 1383), zwany dalej "zasiłkiem celowym na pomoc doraźną", przyznawany przez kierownika ośrodka pomocy społecznej, który działa z upoważnienia wójta (burmistrza, prezydenta miasta);
- **zasiłek powodziowy** przyznawany na podstawie art. 5 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi (Dz. U. 2024 r. poz. 654) zwanym dalej: "zasiłkiem powodziowym", przyznawany przez kierownika ośrodka pomocy społecznej - zaleca się, aby w miarę możliwości przyjmować jednocześnie wnioski w przedmiocie przyznania zasiłku celowego na pomoc doraźną oraz zasiłku powodziowego. Wypłata kwot ww. zasiłków powinna następować niezwłocznie.
- **pomocy remontowo-budowlanej**, przyznawany na podstawie art. 39 ust. 1 i 2 oraz art. 40 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, na którą składają się:
- **zasiłek na remont albo odbudowę budynku mieszkalnego lub lokalu mieszkalnego**, który został zniszczony lub uszkodzony w wyniku powodzi, zwany dalej: "zasiłkiem na odbudowę budynku mieszkalnego";
- **zasiłek na remont albo odbudowę budynku gospodarczego**, który został zniszczony lub uszkodzony w wyniku powodzi, zwany dalej: "zasiłkiem na odbudowę budynku gospodarczego" - obydwie przyznawane przez kierownika ośrodka pomocy społecznej.

Pomoc doraźna oraz pomoc remontowo-budowlana, przyznawana jest niezależnie od kryterium dochodowego, o którym mowa w art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej.

Pomoc doraźna oraz pomoc remontowo-budowlana wypła-

cana jest przez właściwe miejscowo ośrodki pomocy społecznej albo przez właściwego wójta (burmistrza, prezydenta miasta).

Pomoc doraźna oraz pomoc remontowo-budowlana, przeznaczona jest dla rodzin lub osób samotnie gospodarujących, w rozumieniu ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2023 r. poz. 901, 1693, 1938 i 2760), które w wyniku powodzi poniosły szkodę.

Przez budynek gospodarczy, o którym mowa w cz. 1 ust. 1 pkt 2 lit. b, rozumie się budynek gospodarczy służący zaspokajaniu niezbędnych potrzeb bytowych rodziny lub osoby samotnie gospodarującej, w szczególności budynek inwentarski tj. budynek przeznaczony, np. do hodowli niewielkiej liczby zwierząt gospodarskich, mający na celu pozyskiwanie żywności na własne potrzeby. Zasiłek na odbudowę budynku gospodarczego nie przysługuje w przypadku innego przeznaczenia tego budynku, np. w ramach działalności rolniczej na cele produkcji rolnej przeznaczonej do sprzedaży rynkowej lub związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą, w tym wykorzystywanych, jako np. lokale usługowe, magazynowe lub produkcyjne.

Zasiłki remontowo-budowlane przyznawane są rodzinom lub osobom samotnie gospodarującym, zwanymi dalej "osobami uprawnionymi", jeśli w dniu wystąpienia powodzi:

- prowadziły gospodarstwo domowe w budynku mieszkalnym lub lokalu mieszkalnym lub;
- posiadały i stale użytkowały budynek gospodarczy; - które zostały zniszczone lub uszkodzone w wyniku tego zdarzenia.

Zasiłek celowy na pomoc doraźną przyznawany jest rodzinom lub osobom samotnie gospodarującym prowadzącym w dniu wystąpienia powodzi gospodarstwo domowe w budynku mieszkalnym lub lokalu mieszkalnym na terenie obszaru dotkniętego powodzią.

Zasiłek celowy na pomoc doraźną oraz pomoc remontowo-budowlaną, udzielany jest na wniosek uprawnionego lub z urzędu (za zgodą uprawnionego), złożony nie później niż w terminie 30 dni od dnia wystąpienia powodzi. Wniosek może również zostać złożony

ustnie do protokołu poza siedzibą ośrodka pomocy społecznej, w szczególności w miejscu wystąpienia powodzi.

Zasiłek powodziowy udzielany jest na wniosek, złożony nie później niż w terminie do dnia 15 marca 2025 r. Wniosek powinien być złożony wg wzoru, który stanowi załącznik nr 6 do niniejszych Zasad. Wniosek można złożyć również poza siedzibą ośrodka pomocy społecznej, w szczególności w miejscu wystąpienia powodzi.

Decyzjom administracyjnym w przedmiocie przyznania pomocy, o których mowa w niniejszych Zasadach, nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności.

Podstawą do przyznania zasiłku na pomoc doraźną oraz pomocy remontowo-budowlanej jest przeprowadzony skrócony wywiad środowiskowy - część VII kwestionariusza wywiadu, w zakresie lit. A poz. 1-6 oraz lit. B.

## Zasady przyznawania pomocy doraźnej.

Kwota zasiłku celowego na pomoc doraźną wynosi 8.000 zł (słownie: osiem tysięcy złotych).

Kwota zasiłku powodziowego dla rodziny albo osoby samotnie gospodarującej wynosi do 2.000 zł (słownie: dwa tysiące złotych).

Osoba poszkodowana zgłasza się do gminy, składa stosowny wniosek i niezwłocznie otrzymuje zasiłek, nie później jednak niż w terminie 2 dni od dnia wydania decyzji w sprawie przyznania zasiłku.

W przypadku, gdy w budynku mieszkalnym jednorodzinny lub w jednym lokalu mieszkalnym prowadzonych jest faktycznie kilka gospodarstw domowych przez poszczególne rodziny lub osoby samotnie gospodarujące, pomocą doraźną może być objęta każda z nich.

## Zasady udzielania pomocy remontowo-budowlanej.

Kwota zasiłku na odbudowę budynku mieszkalnego wynosi do 200 tys. zł (słownie: dwieście tysięcy złotych), przyznawanego w związku ze szkodami w jednym budynku/lokalu mieszkalnym. Kwoty pomocy finansowej, przyznawane w zależności od oszacowanego procentu zniszczeń/uszkodzeń.

Kwota zasiłku na odbudowę budynku gospodarczego wynosi do 100 tys. zł (słownie: sto tysięcy złotych), przyznawanego w związku ze szkodami powstałymi w budynkach gospodarczych (niezależnie od liczby zniszczonych lub uszkodzonych budynków gospodarczych).

Do wystąpienia z wnioskiem o pomoc remontowo-budowlaną uprawnieni są:

- właściciel budynku mieszkalnego/lokalu mieszkalnego;
- osoba, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do zniszczonego lub uszkodzonego lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego;
- osoba, której przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego;
- osoba, która jest najemcą lokalu mieszkalnego albo budynku mieszkalnego;
- osoba, na rzecz której ustanowione zostało prawo dożywocia;
- osoba, na rzecz której ustanowiono służebność mieszkania;
- osoba, która jest dzierżawcą budynku gospodarczego;
- właściciel budynku gospodarczego.

Pomoc remontowo-budowlana może być przeznaczona na koszty rozbioru zniszczonego budynku wyłącznie w przypadku odbudowy budynku na miejscu, na którym był posadowiony dotychczasowy budynek. Całkowita kwota pomocy remontowo-budowlanej i koszty rozbioru zniszczonego budynku nie mogą przekroczyć kwoty zasiłku uzależnionej od oszacowanego procentu zniszczeń/uszkodzeń.

Z kwoty przyznanego zasiłku na odbudowę budynku mieszkalnego mogą zostać sfinansowane koszty remontu lub zakupu urządzeń niezbędnych do doprowadzenia energii, ciepła, wody oraz niezbędnej infrastruktury technicznej towarzyszącej budownictwu mieszkalnemu, które zostały zniszczone lub uszkodzone w wyniku zdarzeń związanych z powodzią. Koszty te nie zwiększają kwoty zasiłku na odbudowę budynku mieszkalnego.

Kwota udzielonej pomocy na remont/odbudowę budynku/lokalu mieszkalnego nie może przekroczyć wysokości szkód wyrażonych powodzią w danym budynku/lokalu mieszkalnym.

Kwota udzielonej pomocy na remont/odbudowę budynku gospodarczego nie może przekroczyć wysokości szkód wyrażonych powodzią w danym budynku gospodarczym.

W przypadku, gdy w budynku/lokalu mieszkalnym prowadzonych jest faktycznie kilka gospodarstw domowych, pomocą remontową może być objęte każde odrębne gospodarstwo domowe, jednakże łączna wysokość środków przyznanych na remont/odbudowę budynku/lokalu mieszkalnego nie może przekroczyć wysokości kosztów niezbędnych do usunięcia skutków powodzi w budynku/lokalu mieszkalnym.

Zasiłek na odbudowę budynku mieszkalnego może zostać przyznany odpowiednio na remont/odbudowę wyłącznie jednego budynku/lokalu mieszkalnego albo na zakup jednego budynku/lokalu mieszkalnego wraz z gruntem, na którym jest posadowiony, albo na zakup jednej działki budowlanej.

Osoby uprawnione mają obowiązek potwierdzić poniesienie wydatków związanych z remontem/odbudową budynku/lokalu mieszkalnego oraz budynku gospodarczego, dokonanych z kwoty przyznanego zasiłku poprzez przedstawienie imiennych faktur/rachunków lub w inny dozwolony prawem sposób.

W przypadku, gdy osoba uprawniona nie potwierdzi poniesienia wydatków (np. nie przedstawi imiennych faktur/rachunków lub innych dokumentów) lub przeznaczy pomoc na wydatki niezgodne z celem, na jaki została ona udzielona, zobowiązana jest do zwrotu środków z tytułu udzielonej pomocy na podstawie zapisów ustawy o pomocy społecznej.

## Szacowanie szkód

Oszacowania wysokości szkód w budynku/lokalu mieszkalnym lub budynku gospodarczym dokonuje osoba posiadająca uprawnienia zawodowe w zakresie szacowania nieruchomości albo komisja do spraw szacowania strat, powołana przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta), w której bierze udział pracownik wykonujący zadania służbowe.

W gminie Otmuchów doszło do największej powodzi w powojennej historii, która szczególnie dotknęła sołectwa południowej części gminy a zwłaszcza Broniszowice i Kałków.

# NAJWIĘKSZA W HISTORII

Woda na rzece Widna w Kałkowie podniosła się o 4 metry, zalewając budynki mieszkalne. Mimo heroicznego wysiłku strażaków, którzy pracowali niemal 20 godzin bez przerwy, oraz zaangażowania mieszkańców, przyroda okazała się silniejsza. Tysiące worków z piaskiem, które miały chronić domostwa, nie wystarczyły, aby powstrzymać niszczycielski żywioł. Ludzi ewakuowano na wyższe piętra, aby chronić ich życie i ocalić przynajmniej część dobytku.

Także w Broniszowicach woda, jakiej jeszcze nikt nie widział, przedostała

się przez zapory i wały zalewając domy do wysokości okien. Ewakuowano 7 osób i zakwaterowano je na Zamku w Otmuchowie. Praca przy wałach mieszkańców i strażaków okazała się niewystarczająca w porównaniu z mocą żywiołu.

Jednym z dramatycznych wydarzeń była sytuacja, która miała miejsce w sobotę 14 września w Kałkowie. Kobieta jadąca samochodem osobowym znalazła się w niebezpiecznej sytuacji, gdy wjechała na zalaną drogę. Silny nurt unieruchomił jej samochód a następnie zepchnął go z drogi. Woda zaczęła wlewać się do wnętrza pojazdu, a kobieta była uwięziona. Na szczęście jej dramat zauważyła osoba, która wezwała strażaków. Początkowe próby dotarcia do poszkodowanej za pomocą lin nie powiodły się ze względu na silny nurt wody. Zdecydowano się na użycie ładowarki, którą poprowadził radny i strażak Mateusz Dyrek wraz z Przemysławem Motyką i Piotrem Tokarczykiem. Strażacy umieszczeni w łyżce maszyny dotarli do kobiety i wyciągnęli ją tuż przed tym, jak woda całkowicie pochłonęła samochód.

Inne miejscowości gminy



ją strażacy OSP, Gospodarstwo Komunalne oraz Wojsko Polskie, które mocno wspierało akcję ratunkową na nieznaną dotychczas skalę. Mimo ogromnego wysiłku, nie wszyscy mieszkańcy zgodzili się na ewakuację, chcąc pozostać blisko swojego majątku.

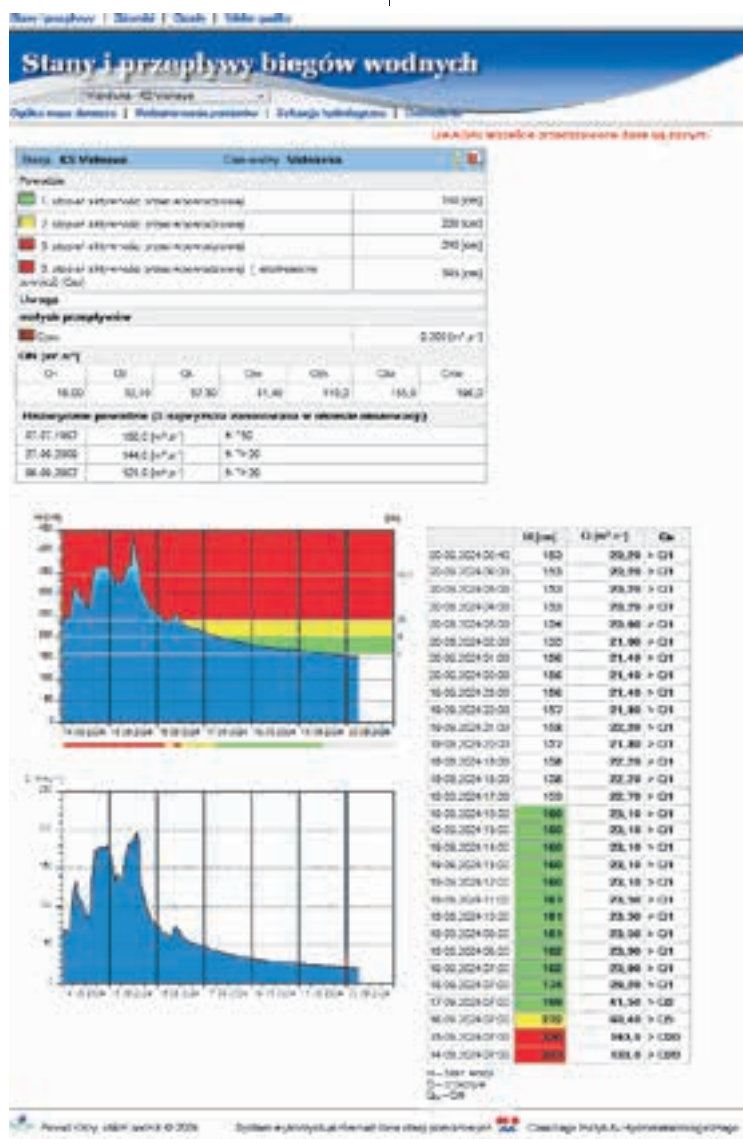
Obecnie gmina przystępuje do fazy sprzątania i szacowania strat. Pracują nad tym komisje składające się z pracowników socjalnych, przedstawicieli gminy oraz sołtysów. Priorytetem jest ocena szkód w budynkach mieszkalnych, a następnie w budynkach gospodarczych i uprawach rolnych. Mieszkańcy mogą składać wnioski o pomoc zarówno drogą internetową, jak i w formie papierowej w urzędzie.

Powódź nie ominęła także lokalnych zakładów produkcyjnych, jednak fabryki ZPC Otmuchów, mimo położenia na terenach zagrożonych, uniknęły zalania. To przynajmniej częściowo uspokoiło lokalną społeczność, która wciąż walczy z następstwami katastrofy.

Pomoc dla poszkodowanych płynie z różnych stron – zarówno od prywatnych darczyńców, jak i agencji rządowych. W magazynach pojawiają się środki czystości, woda pitna, a także artykuły spożywcze. Wszystkie dary są systematycznie rozdzielane i trafiają do najbardziej potrzebujących mieszkańców gminy.

Prace związane z usuwaniem skutków powodzi potrwają jeszcze wiele dni, ale władze lokalne zapewniają, że nikt nie zostanie pozostawiony bez pomocy.

Gmina Otmuchów



również zmagaly się z powodzią. Np w Jasienicy Górnej sytuacja była bardzo napięta, ponieważ woda zaczęła wylewać się z koryta rzeki, grożąc zalaniem budynków mieszkalnych. Na szczęście opady ustąpiły i nie doszło do większych strat materialnych.

Władze gminy zareagowały szybko, organizując całonocne działania ratunkowe. Strażacy, przedsiębiorcy, pracownicy gminy oraz mieszkańcy wspólnie zabezpieczali budynki i udzielali pomocy najbardziej potrzebującym. Wodę pitną i gospodarczą dostarcza-



# OKNA PVC

GOŚWINOWICE

*Krzysztof Grzelak*  
*48-300 Goświnowice*  
*ul. Nyska 8*



77 435 62 79



oknapvc@onet.pl



# ZAMEK W MOSZNEJ ZAPRASZA!



zwiedzanie



noclegi



restauracja  
i kawiarnia



wydarzenia

W ZAMKU JAK Z BAJKI...  
PRZEŻYJESZ NAJWSPANIALSZE:

- wesela
- jubileusze
- wydarzenia
- spotkania biznesowe
- konferencje

Sprawdź ofertę:  
[www.mosznazamek.pl](http://www.mosznazamek.pl)





# MIKRO, MAŁE I ŚREDNIE PRZEDSIĘBIORSTWA

*Szanowni Państwo, ideą przyświecającą powstaniu zapoczątkowanego niniejszym artykułem cyklu, jest zwiększenia świadomości prawnej właścicieli mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Chęć zapewnienia należytego bezpieczeństwa prawnego i finansowego przedsięwzięcia powinna towarzyszyć przedsiębiorcy już od etapu bezpiecznego i świadomego tworzenia biznesu jak i przez cały czas istnienia przedsiębiorstwa (w tym do bezpiecznego zawierania i wykonywania umów).*

**W** swojej działalności zawodowej wspieram przedsiębiorców w ich codziennych wyzwaniach, dlatego moim celem, jest uświadomienie osobom chcącym prowadzić lub prowadzącym już działalność gospodarczą, wszelkich powodów, dla których należy zabezpieczać biznes w konkretnych jego obszarach. W dalszej kolejności natomiast zamierzam sugerować zastosowanie odpowiednich rozwiązań zwiększających bezpieczeństwo prowadzonej działalności. Mam nadzieję, że przydatne informacje i rozwiązania znajdą tu zarówno osoby dopiero wkraczające w świat biznesu, a w niedalekiej przyszłości, także przedsiębiorcy prowadzący już swe działalności a szukający rozwiązań zwiększających ich bezpieczeństwo.

## Zakładamy działalność

Dla rozpoczynających prowadzenie działalności gospodarczej jednym z najbardziej palących problemów jest pozyskanie źródeł finansowania przedsiębiorstwa. Samofinansowanie traktowane jest z reguły jako podstawowe źródło finansowania gwarantujących rozwój przedsiębiorstwa. Nie można jednak zapominać o finansowaniu zewnętrznym, do którego trzeba zaliczyć kredyty preferencyjne, gwarancje kredytowe udzielane przez administrację państwową czy agencje rozwoju regionalnego, możliwość dokonywania zwiększonych odpisów amortyzacyjnych czy pozyskiwanie pieniędzy z funduszy unijnych. Państwo stara się wspierać przedsiębiorców także poprzez organizację szkoleń i doradztwo. Szykując się do rozpoczęcia działalności gospodarczej warto zatem odwiedzić strony Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii (<https://www.gov.pl/web/gov/uslugi-dla-przedsiębiorcy>) PARP (<https://www.parp.gov.pl/>), Wyszukiwarki dotacji (<https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/>), czy też np. Powiatowego Urzędu Pracy w Nysie (<https://nysa.praca.gov.pl/>).

Kolejnym krokiem, obecnie właściwie niezbędnym do prowadzenia działalności gospodarczej w jakiegokolwiek formie, jest zapewnienie sobie możliwości składania podpisów elektronicznych. W tym celu niezbędne jest założenie profilu zaufanego ePUAP czy też bezpiecznego (kwalifikowanego) podpisu elektronicznego. Powyższe narzędzia są obecnie praktycznie niezbędne do sprawnego prowadzenia działalności gospodarczej, czy to w formie jednoosobowej działalności gospodarczej (JDG) czy też spółki prawa handlowego.

Co więcej mając taki podpis mamy możliwość utworzenia JDG online (przez stronę <https://www.biznes.gov.pl/>), jak również niektórych spółek (spółki jawnej, spółki z o.o., spółki komandytowej, prostej



## RAFAŁ KUBIK

- radca prawny, doktor nauk prawnych
- Doradza osobom fizycznym
- Wspiera mikro, małych i średnich przedsiębiorców
- Wykładowca Collegium Witelona Uczelni Państwowej w Legnicy
- [Rafal.Kubik@kancelariakubik.eu](mailto:Rafal.Kubik@kancelariakubik.eu)
- <https://www.instagram.com/radcarafalkubik/>
- <https://www.facebook.com/radcaprawnykubik/>
- 505 874 744

spółki akcyjnej) w portalu S24 (<https://ekrs.ms.gov.pl/s24/>). Niewątpliwą wadą systemu S24 jest ograniczenie umowy spółki do podstawowego, predefiniowanego wzoru z kilkoma wariantami do wyboru (także nawet tutaj pomoc prawnika może okazać się nieoceniona, możliwe jest także założenie spółki za pośrednictwem pełnomocnika, co nie pozwala na idealne dostosowanie umowy spółki do potrzeb konkretnego przedsięwzięcia. Do niewątpliwych zalet systemu S24 można natomiast zaliczyć obniżenie kosztów stworzenia i szybkość rejestracji spółki (choć 24h są raczej instrukcyjne).

W jakiej formie prowadzić biznes - odpowiedzialność przedsiębiorcy

prowadząc biznes w formie JDG, odpowiadamy (zarówno przed kontrahentami jaki przed organami państwa) ca-

ograniczony odpowiada jedynie dany partner.

W Spółce Komandytowej Komplementariusz, jako jedyny ze współników kieruje działaniami spółki i odpowiada za jej zobowiązania w sposób nieograniczony, natomiast Komandytariusze odpowiadają jedynie pieniężnie do wysokości sumy komandytowej.

Jeśli chodzi o spółkę Komandytowo-Akcyjną to Komplementariusze, których może być kilku, odpowiadają za zobowiązania jak współnicy Spółki Jawnej. Akcjonariusz natomiast nie odpowiada względem osób trzecich za zobowiązania spółki.

Spółka z o.o. odpowiada za zobowiązania swoim majątkiem bez ograniczenia. Wspólnicy nie ponoszą natomiast odpowiedzialności za zobowiązania spółki. W pewnych okolicznościach członkowie zarządu spółki odpowiadają swym majątkiem solidarnie za jej zobowiązania. Należy o tym pamiętać szczególnie w mniejszych spółkach z o.o., w których często członkowie zarządu to te same osoby co współnicy spółki.

W Spółce Akcyjnej akcjonariusze nie ponoszą odpowiedzialności za zobowiązania spółki, a członkowie zarządu, jedynie w wyraźnie wskazanych okolicznościach.

Wprowadzona niedawno do polskiego porządku prawnego Prosta Spółka Akcyjna stanowi niejako połączenie spółki akcyjnej ze spółką z o.o. Podobnie jak w tej drugiej członkowie zarządu, jak również dyrektorzy, a także likwidatorzy mogą odpowiadać za zobowiązania spółki, jeżeli spełnionych jest kilka dodatkowych warunków.

Jeśli chodzi o wybór właściwej formy prowadzenia działalności jest istotny zarówno z punktu widzenia potrzeb prowadzonego biznesu, jak i ewentualnej odpowiedzialności za zobowiązania.

C.D.N.

Rafał Kubik

## Reportaż o działaniach nyskich ratowników WOPR podczas powodzi

# BY INNI MOGLI ŻYĆ

*Nyscy ratownicy WOPR wspierani przez ponad 200 WOPR-owców z całej Polski ewakuowali i uratowali z zalanych terenów powiatu nyskiego i Nysy ponad 1500 osób!*

Po kilku dniach wytężonej pracy odjeżdżających ratowników z całego kraju pożegnał burmistrz Kordian Kolbiarz i starosta Daniel Palimąka mówiąc: – jesteśmy wam dożgonnie wdzięczni za okazaną pomoc. Obaj również podkreślali, że bez tak dużego wsparcia mogło dojść do wielu tragedii. A to, że przyjechaliście do Nysy społecznie, to jest dla nas coś niesamowitego.

### Alarm dla ratowników

Groźna sytuacja związana z opadami zaczęła się w powiecie nyskim już 13 września. – Miałem akurat służbę nocną wspomina Jarosław Białochłówek. – W ramach służby byłem we wszystkich zagrożonych rejonach m. in. w Białej Nyskiej, Bodzanowie, Nowym Świętowie i Paczkowie. Sytuacja tam robiła się już krytyczna. Woda gwałtownie przybierała we wszystkich rzeczkach i strumieniach. Jednak najbardziej, w zastraszającym tempie przybierała woda w Białej Głuchołaskiej, która później narobiła tyle szkód w Głuchołazach, wsiach głuchołaskiej i nyskiej gminy oraz w Nysie.

W sobotę rano, 14 września prezes WOPPR Nysa Jarosław Białochłówek zwołał na stacji naradę ratowników. Od razu podjęto decyzję o postawieniu oddziału ratowników w stan gotowości alarmowej. Już wtedy wszyscy przewidywali, że nadejdą poważne problemy. Cały sprzęt został wyciągnięty z wody i przygotowany do wyjazdu. Wkrótce na stacji w trybie alarmowym stało się kilkunastu ratowników, w końcowym etapie było ich 35, którzy brali udział w działaniach ratowniczych.

Dowodzącym działaniami WOPR był Remigiusz Baron, były policjant pracujący na stanowisku dyżurnego. Widać było to doświadczenie zawodowe Remka, gdyż tę bardzo trudną funkcję koordynatora działań, w zmieniających się co chwilę sytuacji, zalewającej potokami wody okolicz-



**Dramatyczna akcja ratunkowa wna rzece Osłoboga w Dzierżysławicach. Nyscy ratownicy w ostatnich minutach wyciągnęli z zatopionego auta sześciuosobową rodzinę.**

ne miejscowości i Nysę, sprawił się na szóstkę.

### Woda zmiotła samochód

- Około godz.21.00 dzwoni na numer alarmowy Komendant PSP z Prudnika i pyta się czy jesteśmy w stanie udzielić pomocy w miejscowości Dzierżysławice. W rzece Osłoboga stoi podtopiony pojazd z sześciuosobową rodziną a przebywający na miejscu strażacy z grup specjalistycznych wodnych i wysokościowych nie są w stanie do nich dotrzeć. Osobłoga mocno wylewa się poza koryto na Dzierżysławice a rwący strumień zsunął pojazd z drogi w pole a poziom wody wciąż się podnosi.

Decyzja była błyskawiczna. Nyscy ratownicy WOPR decydują że do akcji ratowniczej pojedzie pięć osób i dwa skutery wodne. Do ratowania rodziny pojechało pięciu ratowników: Jarosław Białochłówek, Dawid Białochłówek, Andrzej Buchert, Rafał Golombek i Andrzej Grochowiecki.

- W trakcie dojazdu do miejsca akcji nie dość że leje jak z cebra, to jeszcze cholernie wieje. Ustalamy z policjantami z KPP Prudnik którą drogą możemy tam dojechać, ponieważ niektóre drogi są już zalane i nie ma przejazdu. Za Prudnikiem mijamy stojący transport wojskowy z amfibią, który też był tam zadysponowany. Jednak nie mógł tam dojechać. Śmigłowiec w takich warunkach atmosferycznych też nie mógł przylecieć. Po dotarciu do Dzierżysławic, widzimy kilkanaście jednostek straży pożarnej OSP i oraz policję ze specjalnym reflektorem, który później doskonale nam doświetlał teren – opowiada prezes Jarosław Bia-

łochłówek. Auto znajdowało się w środku rwącej rzeki około 700 metrów od nyskich ratowników.

- Strażacy powiedzieli nam o próbach dotarcia do pojazdu wykorzystując liny łączące się między słupami elektrycznymi. Jednak za piątym słupem nurt był tak silny, że nie było możliwości przedostania się dalej. Podczas akcji stracili ponton i ze względu na swoje zagrożenie wycofali się – relacjonuje Białochłówek. - Ustaliliśmy, że zwozujemy skutery w miejscu, gdzie woda w miarę spokojnie płynęła a Andrzej Buchert i Dawid Białochłówek wspólnie rozpoznają możliwości dotarcia do pojazdu. Policjanci reflektorem doświetlają nam teren.

### Akcja, która widziała cała Polska

Po rozpoznaniu i powrocie Andrzej Buchert informuje, że znalazł dogodny punkt, z którego można w miarę bezpiecznie ewakuować osoby a i skuter może bezpiecznie dopłynąć. W pierwszy kurs, skuterką z platformą płynie Andrzej Buchert i Dawid Białochłówek. Rafał Golombek i Andrzej Grochowiecki zostają na asekuracji z drugim skuterką, ubezpieczając pierwszy zespół. - Po chwili dostaję komunikat od ratownika, że udało mu się dotrzeć do pojazdu. W samochodzie znajdują się rodzice, czworo dzieci i dwa szczeniaki. Przez radio ustalamy formę ewakuacji. Pierwszym ewakuowanym będzie najmłodsze z dzieci, czterolatek. Rozpoczynamy akcję. Widzimy i słyszymy, jak ciężko skuter pracuje i miota nim na gwałtownym nurcie. Jednak załoga bezpiecznie wraca do miejsca

ewakuacji i strażacy odbierają malucha. Niesamowita była reakcja dziecka, które na pytanie: jak było uśmiechając się mówi „siuper” – wspomina prezes Białochłówek.

Żałoga rusza w drugi rejs. Po chwili skuter zawraca i ponownie wraca do zatopionego samochodu. Widać jednak, że ledwie płynie, silnik wyje. Wiadomo, co się stało. Turbina złapała jakieś trawiska. Szybka pomoc wielu strażaków. Przewracają skuter na bok i Rafał wyciąga trawę. Sprzęt jest gotowy do akcji. Taka sytuacja powtarzała się jeszcze cztery razy.

- Kolejna ewakuacja, to matka dzieci sprawnie dostarczona do brzoju i przejęta przez zespół medyczny. Widać światło w tunelu. Chociaż stan wody szybko podnosi się, wieje i leje jak cholera. Chłopaki kolejno ewakuują dzieci. Dwie dziewczynki są przerażone, ale dzielnie i posłusznie wykonują polecenia ratowników. Później zabieramy ojca i dodatkowo w worku, zespół przywozi dwa szczeniaki. Akcja zakończona wszyscy wiwatują, biją brawo. Szybko wyciągamy sprzęt. Mostek, na którym stał nasz samochód z przyczepą i skuterkami, zaczyna być zalewany. Sprawnie i szybko pomagają nam w tym strażacy. Po chwili cały zespół mokry i przemoczony przemieścił się w bezpieczne miejsce. Adrenalina jeszcze buzowała, jednak radość z udanej akcji była niesamowita – wspomina Jarosław Białochłówek.

Komendant PSP dziękując i stwierdził że to było zadanie praktycznie niemożliwe do wykonania, a jednak się udało. Piątka nyskich WOPR-owców, cała i szczęśliwa wraca do stacji.



**Ewakuacja w Białej Nyskiej**

Przyjeżdżają późno w nocy, ale spać nie można. Sytuacja w nysie i okolicznych wioskach i miastach robi się coraz bardziej krytyczna. Zapada decyzja o wezwaniu na pomoc ratowników WOPR z innych stron Polski.

### Przybywa pomoc WOPR z całego kraju

W niedzielę rano Białochłówek dzwoni do prezesa Zarządu Głównego WOPR Pawła Błasiaka i wiceprezesa ZG WOPR Krzysztofa Skrzyniarza z apelem, by wsparli ich w akcji oraz zaapelowali o pomoc innych oddziałów WOPR z kraju wyposażone w skutery ratownicze. Tylko one świetnie sobie radzą na wodzie szybko płynącej i trudno dostępnej. Odzew z Polski jest niesamowity. Teraz trzeba zorganizować dla nich punkt logistyki, zakwaterowania, posiłków.

Jak prezes dziś mówi, gdzie było stanowisko logistyki odpowiedzialne za zakwaterowanie i zaopatrzenie ratowników z kraju, nikt w to nie wierzy. - Nasz ratownik Dominik Rossa w tym czasie przebywał na urlopie wypoczynkowym w Wietnamie.

Chciał przerwać urlop i wracać do kraju, gdyż nie może siedzieć, kiedy potrzebna jest pomoc. Powiedziałem mu: Dominik, siadaj do kompa, odbieraj informacje, dzwoń i załatwaj noclegi, zaprowiantowanie, segreguj grupy ratowników które jadą do Nysy. Sprawia się wyśmienicie. Przyjeżdżające ekipy WOPR z Polski od razu są zakwaterowane na domkach w ośrodku AkwaMarina i pobliskich pensjonatach. Sprzęt ratunkowy bazuje na wielkim parkingu ośrodka. Dominik również „załatwia” paliwo dla zespołów.

W niedzielę po południu, na stacji w Skorochowie, które od teraz będzie centrum działań i koordynacji, rozpoczyna się odprawa dowódców jednostek WOPR które dotarły do Nysy. W sumie ponad 200 ratowników ze specjalistycznym sprzętem.

Napływa coraz więcej zgłoszeń o pomoc. Zaczyna się dysponować jednostki do działań. Ratownicy jadą do Paczkowa do miejsc, gdzie nie dają rady dotrzeć strażacy, śmigłowiec nie doleci ze względu na złe warunki atmosferyczne. Ratownicy ewakuują ludzi, którzy pomimo komunikatów, nie chcieli się ewakuować.

### Chwile grozy w Białej Nyskiej

Następne poważne wezwania. Biała Nyska. - Zapinamy skutery, dużą łódź ewakuacją i pędzimy tam. Przy dojeździe do miejscowości widzimy, jak droga jest zalewana przez bardzo silny nurt Białej Głucholaskiej. Nasza toyotka daje radę.

Woda w Białej Nyskiej ma już ponad metr. Ludzie z domów proszą o pomoc. Na miejscu jest już łódź straży pożarnej i ewakuuje ludzi z zatopionych domów. Koordynujący Działami Ratowniczymi przekazuje drużynie WOPR adresy. Strach i przerażenie ludzi w oczach i radość na twarzy, że ratownicy do nich docierają. Przewożą mieszkańców na nie zalane jeszcze miejsce, skąd WOT ewakuuje ich do Nysy. W Białej Nyskiej mieszka wiceprezes nyskiego WOPR. Jego dom został zalany a on z rodziną nie zdążył uciec. Rodzina zosta-

ła ewakuowana skuterami. Wiceprezes z żoną postanowił zostać w domu.

Około godziny 11, dowódca działań PSP nakazuje natychmiastową ewakuację ratowników gdyż pojawiła się informacja, że idzie duża woda. Ratownicy błyskawicznie ładują sprzęt na przyczepy. Pozostali w domach ludzie przerażeni wołają o ratunek. WOPR-owcy, nie mogąc już nic zdziałać, gdyż liczy się ich bezpieczeństwo, nakazują wyjść na wyższe poziomy domów i pod żadnym pozorem nie wychodzić z nich na własną rękę. Konwój WOPR rusza do Nysy. Widać, jak woda szybko się podnosi. Pełni obaw wjeżdżają w nurt. Na szczęście, dzięki terenowej toycie udaje im się przejechać i wracają do bazy w Skorochowie.

### Ewakuacja z Jagiellońskiej, Jagiełły i Zagłoby

- A tam od razu nowe zgłoszenia do ewakuacji. Ulice Jagiellońska, Jagiełły i Zagłoby. Dodatkowo informacja, że na ulicy Jagiellońskiej stoi otwarte auto a wartki nurt wody porwał mężczyznę. Wypływająca z pod wiaduktu kolejowego przy Jagiellońskiej woda ma bardzo dużą prędkość i ma już około metr wysokości - mówi Jarosław Białochławek.

Ratownicy dostają dodatkową informację, że pod dwoma adresami, ewakuacja dotyczy osób starszych i chorych. Pomaga im w tym mieszkaniec Nysy fadromą, która może bezpiecznej poruszać się po zalanym terenie. Ludzie ewakuowani przez WOPR zostali przewiezieni karetkami do szpitala.

- Rozpytanie o mężczyznę, który miał być porwany przez wodę, pomimo naszych starań nie udało nam się tej informacji potwierdzić. W nocy strażacy znajdują ciało. Był to lekarz ze szpitala w Nysie. Bardzo późno w nocy wracamy do bazy. Zmęczeni, przemoknięci, ale zadowoleni z wykonanej pracy. Nie ma zgłoszeń. O czwartej rano idziemy spać. Po szóstej znów dzwonią telefony: potrzeba pilna ewakuacja. Ponownie Jagiellońska, Paczków, Konradowa.

Napływa dziesiątki zgłoszeń. Zespoły dysponowane ze stancji rozjeżdżają się błyskawicznie do działań.

Spływają też informacje z powiatowego wydziału zarządzania kryzysowego, że wały na jeziorze przeciekają. Wody Polskie otwierają tamę, wali woda ponad 1000 metrów sześciennych. Około 18 ponownie informacja z zarządzenia kryzysowego, że chyba będzie ogłoszony przez burmistrza Kolbierza alarm o ewakuacji. Tak jak w Paczkowie.

Nysa Kłodzka przerwała wały na pierwszym zbiorniku Topola. Teraz fala wody płynąc zalewa Paczków i płynie w kierunku zbiornika Kozielnego, Jeziora Otmuchowskiego oraz Nyskiego. Na zbiorniku Kozielnego spusty do Jeziora Otmuchowskiego zostają maksymalnie otwarte.

### Kontrole wałów

Burmistrza ogłasza ewakuację. Wyją syreny na mieście. Koordynator, Remigiusz Baron zarządza ewakuację ratowników działających na mieście do bazy WOPR. Jednocześnie zarządza pełną mobilizację wszystkich ratowników nyskiego WOPR. W mieście trwa dramat ludzi widzących ratowników wycofujących się z miasta. Ratownikom pozostało tylko wołać i prosić, aby przechodzili na wyższe kondygnacje domów.

- Jedziemy na kontrolę tamy i wałów. Znajdujemy dwa podmycia poniżej zapory. Podajemy natychmiast informację do zarządzania kryzysowego o pilne zajęcie się tymi uszkodzeniami. Otrzymujemy wiadomość, że śmigłowce i służby walczą z wałami w rejonie ul. Wyspiańskiego. Jedziemy na ulicę Wyspiańskiego. Sytuacja jest bardzo dramatyczna. Jednak pospolite ruszenie mieszkańców spowodowało, że uszkodzone wały zasypano. Wydatnie pomogły w tym akcje śmigłowców. Uszkodzenia poniżej zapory ujawnione podczas naszego patrolu całą noc były naprawiane przez śmigłowce, PSP i WOT.

- Po godzinie od ogłoszenia alarmu o ewakuacji Nysy, otrzymujemy ponowne prośby służb o ewakuację ludzi z trudno dostępnych terenów. Szybka narada dowódców ekip. Zgoda, ryzykujemy. Ruszamy do akcji i walczymy do późna. Można powiedzieć, że w tym czasie przejmujemy prawie wszystkie zgłoszenia o ewakuacji otrzymane z policji i sztabu kryzysowego. Bardzo wspomagają nas nieocenieni strażacy z OSP oraz grupa pasjonatów samochodów terenowych, tzw off-road na czele z Miłozem Raszka. Kończy się ewakuacja kilkuset osób w różnym stanie zdrowia. Wszyscy cali i zmęczeni wracamy późno do bazy.

### Kiedy nie da się przepłynąć

W poniedziałek, 16 września, ratownicy WOPR otrzymali wiadomość o pilnej interwencji w Paczkowie. Mimo ogłoszonej ewakuacji, w domach pozostało kilkanaście osób na ul. Armii Krajowej i Cisieckiej. Strażacy z PSP rozkładają ręce, ponieważ nie są w stanie zrobić przeprawy przez rzekę, która przelewa się przez most.

Szybka decyzja i ratownicy organizują stanowisko linowe (tzw. tyrolka) pomiędzy brzegami rzeki. Podczepiają ponton. Wartki nurt bardzo utrudnia działania ewakuacyjne. Jednak sprawnie udało się wywieźć kilkanaście osób. Ludzi z zalanych domów ewakuował również śmigłowiec, który latał nad głowami ratowników WOPR.

Po ustaleniu, że wały umocniono, zapora obniża zrzuty zapadła decyzja, że jednostki WOPR

ratować dom, stawił się na alarm i ratował ludzi przez cztery dni. Andrzeja, który przyjechał z Cieszyna i też dom mu zalało. Jestem dumny że nasi ratownicy z Nysy i Polski tak się świetnie sprawili narażali się na utratę życia i zdrowia, ryzykowali ale ratowali ludzi pomimo wielkiego zagrożenia - mocno akcentuje prezes nyskiego WOPR Jarosław Białochławek.

Czy zostanie to docenione? Może. Uważam, że w powodzi najlepiej się sprawdzają ratownicy wodni którzy dysponują odpowiednim sprzętem i doświadczeniem. Wielokrotnie to nasi ratownicy na miejscu dowodzili służbami podczas działań a strażacy nas wspierali. Wdzieli, że wiemy, co i jak robić oraz jak sprawnie i bezpiecznie nam to idzie - Obowiązkiem satysfakcją podkreśla prezes Jarosław Białochławek.

„By inni mogli żyć” - takie motto widnieje na stacji nyskiego



Ich akcję w Dzierżysławicach oglądała cała Polska. Od lewej: Andrzej Buchert, Rafał Golombek, Jarosław Białochławek, Dawid Białochławek i Andrzej Grochowicki.

z kraju operujące na terenie powiatu nyskiego, które doskonale się spisały i wykonały swoje zadania, zostają zwolnione z akcji. Odjeżdżających ratowników z całego kraju pożegnał burmistrz Kordian Kolbierz i starosta Daniel Palimąka mówiąc: - jesteśmy wam dozgonnie wdzięczni za okazaną pomoc. Obaj również podkreślali, że bez tak dużego wsparcia mogło dojść do wielu tragedii. A to, że przyjechaliście do Nysy społecznie, to jest dla nas coś niesamowitego.

### Ratując innych - ich domy zostały zalane

- Teraz przystępujemy do następnych działań. Dostarczamy zaopatrzenie na zalane jeszcze tereny, gdzie ludzi potrzebują żywności, wody, środków czystości, narzędzi i urządzeń. Okres powodzi pokazał wielką solidarność polskich ekip ratowników wodnych, którzy odpowiedzieli na nasz apel i rzucając pracę biorąc urlopy przyjechali na swój koszt do Nysy na pomoc. Niektórzy ratownicy utracili domy ratując innych. Nysie mamy m. in. Rysia, który zamiast

WOPR w Skorochowie. Jak widać, nie są to puste słowa...

### Podziękowania

Obowiązkiem i powinnością jest wymienienia grup WOPR z Polski, które działały podczas powodzi w Nysie i powiecie Nyskim. Są to:

Morska Służba Poszukiwania i Ratownictwa SAR, Zduńsko - Wolskie WOPR, Nadgoplańskie WOPR, WOPR woj. kujawsko pomorskiego WOPR Włocławek, Stołeczne WOPR, Wodne Pogotowie Ratunkowe Podhale Rescue Team, Fundacja Kajakowa Tołhaj - Oddział Rejonowy WOPR Bydgoszcz, WOPR Województwa Łódzkiego - Piotrków Trybunalski - Tomaszów Mazowiecki - Rawa Mazowiecka, Śląskie WOPR, WOPR Tarnowskie Góry, WOPR Tychy, WOPR Oświęcim, WOPR Żywiec, WSR Wrocław, Zachodnio - Pomorskie WOPR, Lipniowskie WOPR, Sudeckie WOPR, Pałuckie WOPR, WOPR Toruń, Opolskie WOPR.

Mieszkańcy dziękują Wam.



Ratownicy WOPR ze Zduńskiej Woli na ulicy Jagiellońskiej i Jagiełły w Nysie

# BRAK ABSOLUTNIE WSZYSTKIEGO

*Powódź, która niedawno nawiedziła dla wielu ludzi stanowi niewyobrażalną wręcz katastrofę. Wielu z nich bowiem straciło dorobek swojego życia, a niektórzy zginęli w wyniku działania niszczycielskiego żywiołu. Jednak gdy woda zaczęła opadać, pojawiły się nowe problemy, z którymi muszą się oni zmierzyć. Z tego względu wielu z nich zadaje sobie pytanie, co dalej?*

Jedną z podstawowych kwestii, z jaką często muszą mierzyć się powodziarze, jest brak absolutnie wszystkiego. Wielu z nich bowiem straciło wraz z powodzią dosłownie wszystko, a więc de facto muszą zaczynać od przysłowiowego zera. Dotyczy to nawet (a może przede wszystkim?) podstawowych środków, takich jak, chociażby:

- Dostęp do żywności oraz wody pitnej. W wielu bowiem miejscowościach, domy, nawet jeśli nie zostały zalane, to przestała działać sieć wodociągowa, czego przykładem mogą być Głucholazy, czy też Nysa.
- Środki czystości.
- Ubrania.
- Energii elektrycznej oraz gazu.
- Leków.

A także wielu innych rzeczy, z których na co dzień nie zdajemy sobie sprawy, a które to są niezbędne do codziennego funkcjonowania. Gdy woda zaczęła opadać, do zestawu problemów dołączyły kwestie związane z osuszaniem, oraz sprzętami zalanych mieszkań, oraz domów. W tej kwestii nieopisana okazała się pomoc jednakowo służb, które pomagają w wypomompowywaniu wody, oraz darczyńców, którzy dostarczają osuszacze. O ile oczywiście jest co osuszać i wypomompowywać. Niektóre bowiem budynki najprawdopo-

dobniej nie nadadzą się do ponownego zamieszkania. Z tego względu wciąż wielu mieszkańców zalanych miejscowości prosi o każdą formę pomocy. Zadają oni sobie oraz władzom słuszne pytanie, a mianowicie co będzie, gdy nadejdą chłodne dni? Pytania te są jak najbardziej zasadne, gdyż zdecydowana większość z nich nie ogrzeje swoich domostw za pomocą kotłów, gdyż zostały uszkodzone lub zniszczone w wyniku powodzi. Innym niezwykle trudnym problemem, z którym muszą się borykać powodziarze, jest skażenie. Wody powodziowe dokonały zniszczeń między innymi:

- Oczyszczalni ścieków, tak jak to miało miejsce, chociażby w Paczkowie.
- Cmentarzy jak, chociażby w Lewinie Brzeskim.

Oraz wielu innych miejscach. Z kolei w Brzegu ul. Oławską zalały...woda z fekaliami. W tym momencie zapewne zastanawiacie się Państwo jak to możliwe? Odpowiedzią na to pytanie jest odłączenie sieci energetycznej brzeskiej oczyszczalni ścieków, z której jest ona zasilana, a która znajduje się na wyspie pomiędzy płynącą Odrą, a jej kanałem. W wyniku tego niewypompowywane ścieki wypłynęły kanałami na ulicę, tworząc realne zagrożenie epidemiologiczne. Według mieszkańców smród unoszący się w powietrzu jest wręcz nie do opisanego. W związku z tym do asenizacji ulicy skierowano jednostki wojsk chemicznych. Jednak nie rozwiązuje to do końca problemu, gdyż oczyszczeniem piwnic zajmują się ręcznie zarówno mieszkańcy, jak i żołnierze, oraz wolontariusze. Wystarczy byle skażenie, aby zarazić się groźną chorobą. Z tego powodu zdecydowano się na uruchomienie w powiatach objętych powodzią, punktów szczepienia przeciwko tężcowi. W takich warunkach oczyszczanie nieruchomości jest szczególnie trudne, tym bardziej że jest to praca fizyczna. Inną kwestią są finanse. Wielu powodziarzy już obawia się wysokości rachunków za energię elektryczną, które znacząco rosną w wyniku konieczności ciągłego działania elektrycznych osuszaczy. Zdecydowana większość budynków wymaga remontu,

a to z kolei wiąże się również z koniecznością zakupu odpowiednich materiałów budowlanych. W wielu bowiem przypadkach samo osuszenie ścian jest nie wystarczające, a co za tym idzie, konieczne jest skucie tynków, czy też zerwanie posadzek. A to tylko niewielka część z bardzo długiej listy problemów, z jakimi muszą borykać się powodziarze.

## Wracać, ale do czego?

Jak już wcześniej wspomnieliśmy, część osób nie może wrócić do swoich domów, gdyż zostały one całkowicie zniszczone. Same domy to jednak nie wszystko. Bardzo dużo bowiem powodziarzy nie może wrócić do swoich miejsc pracy, gdyż te również zostały zalane. Co prawda, część pracodawców zadeklarowała się, że nie zwolni swoich pracowników, jednak nie wszyscy mogą sobie na to pozwolić. To z kolei rodzi u poszkodowanych jak najbardziej uzasadnione obawy o swoją sytuację finansową. Nie dość bowiem, że jak już wcześniej wspomnieliśmy, muszą się oni borykać z kosztami remontu swoich domów lub mieszkań, to dodatkowo nie wiadomo czy będą mieli oni, za co je wykonać. Niestety, dokładnie w takiej samej sytuacji, jest wielu lokalnych przedsiębiorców. Ci z kolei dodatkowo narzekają na osoby, które pobierają różnego rodzaju datki w postaci darów dla powodziarzy, a wcale nie są poszkodowane. Według nich, zamiast tego mogłyby one kupić potrzebne im rzeczy u nich, jednocześnie wspierając lokalne firmy. Niestety proceder ten jest ciężki do wykrycia z powodu, chociażby dużej liczby osób poszkodowanych. Innym problemem, z jakim borykają się osoby zalane, jest pomoc dzieciom. Nie ma co ukrywać, powódź jest dla nich traumatycznym doświadczeniem. Z tego względu niezwykle ważne jest, objęcie dzieci i młodzieży odpowiednią opieką terapeutyczną oraz szeroko rozumianym wsparciem. Z tym niestety jest różnie. W większości bowiem zadanie to spada na samorząd (powiaty oraz gminy), które obecnie są dodatkowo obciążone kwestiami związanymi z usuwaniem skutków powodzi. W niektórych przypadkach gminy organizują dla dzieci wyjazdy w ramach zielonych szkół. Dzięki temu dzie-

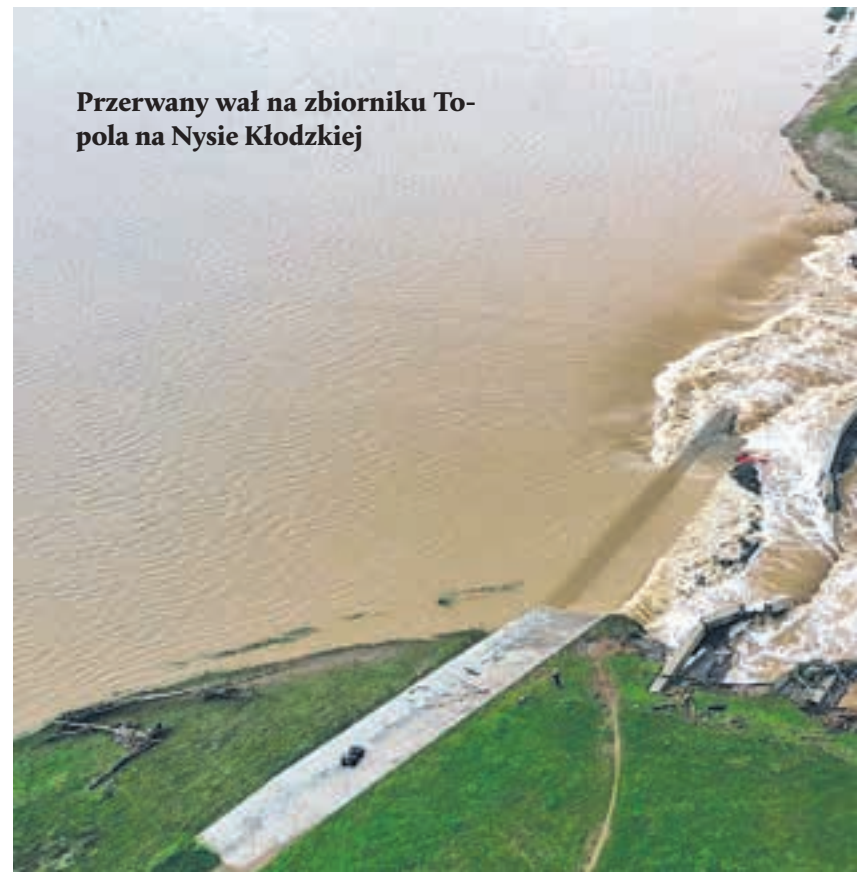
ci z terenów objętych powodzią mogą z jednej strony odpuścić nieco od koszmaru, jaki je spotkał. Z drugiej zaś, jest to również ułatwienie dla rodziców, którzy w tym czasie mogą w pełni skupić się na odbudowie zalanych domostw. Niestety, sytuacja gorzej wygląda w przypadku przedszkoli oraz żłobków. W wielu gminach jak chociażby w Lewinie Brzeskim, zalaniu uległo ponad połowa obiektów przedszkolnych. Pozostałe znajdują się na terenach wiejskich, przez co dostęp do nich dla wielu rodziców, zwłaszcza niezmotoryzowanych może okazać się znacznie utrudniony, a w niektórych przypadkach wręcz niemożliwy. Wielu mieszkańców zalanych miejscowości słusznie obawia się również, o swoje bezpieczeństwo. Już bowiem w czasie, gdy część z nich zdecydowała się na ewakuację, pojawili się szabrownicy. Tutaj jednak służby, na czele z policją oraz wojskiem podjęły zdecydowane działania, niejednokrotnie łapiąc szabrowników na gorącym uczynku. Wraz z opadaniem wody oraz wzmożoną aktywnością służb mundurowych, problem ten zaczął stopniowo zanikać. Do wielu miejscowości wciąż jednak jest utrudniony dojazd dla straży pożarnej oraz karettek pogotowia. Podobnie jest z podstawową opieką medyczną, gdyż wiele przychodni zostało zalanych. Katastrofa dotknęła również szpital powiatowy w Nysie, gdzie straty są liczone

w dziesiątkach milionów złotych. Część powodziarzy spotkała się również z koniecznością opuszczenia tymczasowych miejsc pobytu wyznaczonych przez sztaby kryzysowe, mimo że ich domy wciąż pozostawały zalane. Problem ten dotyczył przede wszystkim szkół, a argumentacja krążyła wokół tego, że dzieci muszą gdzieś się uczyć i ćwiczyć. Dodatkowym argumentem były kwestie sanitarne. Władze samorządowe wyznaczyły co prawda inne miejsca pobytu dla poszkodowanych, jednak część z nich znajdowała się w znacznej odległości od zalanych terenów.

Wszystkie te problemy wskazują, w jak ciężkiej sytuacji znalazły się zarówno osoby poszkodowane, jak i samorządy. Ci pierwsi bowiem, jak już wielokrotnie wspomnieliśmy, nie rzadko stracili dorobek swojego życia. Samorządy natomiast już alarmują, że nie będą w stanie samodzielnie zlikwidować wszystkich skutków powodzi, gdyż mówiąc kolokwialnie, nie stać ich na to. Wszystko to sprawia, że powodziarze ze strachem spoglądają w nadchodzącą przyszłość, tym bardziej że do naszego kraju zbliża się ochłodzenie, a co za tym idzie osuszanie, oraz remont budynków będzie znacznie utrudnione. Z tego względu tak ważna jest pomoc darczyńców, którzy zarówno przekazują darowizny, jak i pracują fizycznie przy oczyszczaniu nieruchomości.

AO

**Przerwany wał na zbiorniku Topola na Nysie Kłodzkiej**



# OBCIĄŻENIE GOSPODARKI

*Przetaczające się przez obecnie fale powodziowe, stanowią nie tylko realne zagrożenie dla zdrowia oraz życia ludności krajów dotkniętych powodzią, ale również są dosyć sporym wyzwaniem natury polityczno-gospodarczej. Z jednej strony bowiem to od polityków w dużej mierze uwarunkowane są konieczne do podjęcia kroki zmierzające ku likwidacji skutków klęski żywiołowej. Z drugiej zaś, powódź oraz jej skutki stanowią ogromne wyzwanie dla środków-europejskich, i nie tylko gospodarek krajowych.*

Jednym z podstawowych problemów, z jakimi muszą się zmierzyć politycy państw Europy Środkowej, są ogromne straty materialne, oraz koszty wynikające z prowadzenia działań ratowniczych. W samej tylko Słowenii miejscowa izba rzemieślnicza wstępnie wyceniła straty na 250 milionów euro. Z tego względu, premier Słowenii Ro-

bert Golob zwrócił się do parlamentu Europejskiego o przyznanie środków połączyć z mechanizmów ochrony ludności. Z tych samych powodów doszło do spotkania pomiędzy premierami Polski, Czech, Słowacji, a także kanclerza Austrii, z przewodniczącą komisji Europejskiej, Ursulą van der Leyen. W czasie trwającego 45 minut zorganizowanego we Wrocławiu spotkania udało się wynegocjować uzyskanie wsparcia finansowego w wysokości 10 mld euro, z czego 5 mld zostanie przekazane Polsce. Ponadto przewodnicząca mogła na własne oczy zobaczyć przygotowania do nadchodzącej fali powodziowej. Co do zasady, pieniądze te mają być przeznaczone na wydatki związane z usuwaniem skutków powodzi. Jednak premier Donald Tusk niemalże od razu zadeklarował, że pieniądze te będą wydawane zgodnie z bieżącymi potrzebami, i dopiero w późniejszym czasie będą one rozliczane. Jest to niezwykle ważne, gdyż sytuacja w południowych regionach Polski w niektórych miejscowościach jest katastrofalna, czego przykładem mogą być:

-Głuchołazy, gdzie nie tylko została zalana większość miasta, dodatkowo zerwane zostały dwa mosty (jeden w budowie), przez co miasto jest przecięte na pół.

-Zalane miasta, takie jak Kłodzko, Paczków, Nysa, czy też Lewin Brzeski. W przypadku Lewina zostało zalane 90% miejscowości.

We wszystkich tych miejscowościach straty zarówno w infrastrukturze, jak i osób prywatnych sięgają miliardów złotych. Dlatego też uzyskane w Brukseli wsparcie jest niezwykle ważne dla Polski. Natomiast jeżeli chodzi o krajową politykę, przy okazji powodzi na nowo rozgorzał konflikt na linii PiS-KO. Tym razem obie strony wzajemnie obarczają się odpowiedzialnością za katastrofę. Obecny wymiar konfliktu w dużej mierze krąży wokół kwestii związanych między innymi z zaniedbaniami związanymi z niewłaściwie zarządzanym gospodarstwem wodnym „Wody Polskie” oraz znacząco ograniczonymi funduszami na rozbudowę zabezpieczeń przeciwpowodziowych. Do tego wszystkiego należy dodać kolejną falę, tym razem nie powodziową, a imigrancką na naszej wschodniej granicy. W ostatnich dniach bowiem nasiliły się próby nielegalnego przekroczenia naszej wschodniej granicy. Podobnie jest w przypadku cyberataków przeprowadzanych przez wynajmowanych przez kreml grup hakerskich. Można więc śmiało stwierdzić, że doskonale wręcz tego typu działania wposowują się w schemat rosyjskich oraz białoruskich służb specjalnych. Co gorsza, ataki cybernetyczne kierowane przez Putina, często mają na celu wprowadzenie dezinformacji na terenach objętych powodzią. To z kolei może negatywnie wpływać nie tylko na działania ratownicze, ale również wprowadzać chaos informacyjny. Między innymi z tych właśnie powodów, rząd podjął decyzję o wprowadzeniu na terenach objętych powodzią, stanu klęski żywiołowej. Krok ten umożliwia służbom nie tylko lepszą dystrybucję niezbędnych środków dla osób poszkodowanych, ale co równie ważne, poszerzenie ich uprawnień dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa na zalanych obszarach. Niewątpliwie wpisuje się to w modus operandi działań prowadzonych przez Kreml, mających na celu poprzez destabilizację krajów zachodnich, ograniczenie łańcucha dostaw pomocy dla Ukrainy.

## Ogrom popowodziowych zniszczeń w gospodarce

Należy pamiętać, że w fala powodziowa wpłynęła w bardzo poważny sposób również na gospodarkę zarówno w ska-

li mikro, jak i makro. W skali makro należy bowiem liczyć się przede wszystkim ze wspomnianymi przez nas wcześniej:

- Kosztami akcji ratowniczych, które już teraz można liczyć w milionach złotych.
- Straty związane z koniecznością odbudowy zniszczonej infrastruktury.
- Koszty poniesione przez sektor prywatny.

W ostatnim przypadku, o największych stratach możemy mówić w południowych regionach Polski, a konkretnie w województwach Opolskim oraz Dolnośląskim. Doskonałym przykładem mogą być tutaj najbardziej zniszczone przez powódź miejscowości, a mianowicie:

- Łądek-Zdrój.
- Paczków.
- Nysa.
- Głuchołazy.
- Lewin Brzeski.

Oraz wielu innych, gdzie systemy zabezpieczeń przeciwpowodziowych, takich jak, chociażby zbiorniki retencyjne, nie spełniły swoich funkcji. Zalaniu uległy zarówno duże zakłady produkcyjne, jak i również mniejsze firmy. Straty poniesione przez przedsiębiorców często sięgają milionów złotych. Szczególnie trudna sytuacja jest w Głuchołazach, gdzie miasto jeszcze przed powodzią borykało się z problemem braku miejsc pracy. Ponadto niektórzy mali oraz średni przedsiębiorcy skarżą się, że ponoszą oni straty nie tylko w wyniku stricte fali powodziowej, ale również osób, które w nieuczynny sposób korzystają z pomocy, a to z kolei oznacza dla nich często straty. Ponadto zarówno duże, jak i małe firmy przez czas powodzi musiały borykać się z problemami braku pracowników. Spora część z nich bowiem albo musiała ratować siebie i swój dobytek, albo w wyniku zalań dróg nie była w stanie po prostu dotrzeć do pracy. Inny problem, zwłaszcza dla przemysłu spożywczego stanowi również ograniczony dostęp do wody pitnej. Bez niej bowiem nie da się tak naprawdę produkować żywności. Na pochwałę zasługuje tutaj jednak zarówno postawa niektórych przedsiębiorstw, jak i społeczeństwa. Część firm bowiem zadeklarowała się, że nie zwolni swoich pracowników, mimo że ponie-

sły one ogromne straty, chociażby w wyniku zalania maszyn produkcyjnych. Niewątpliwie jest to z ich strony pozytywny gest, dający pracownikom pozycję bezpieczeństwa finansowego. W zamian w internecie powstało wiele zrzutek mających na celu dostarczenie pomocy finansowej tymże przedsiębiorstwom. Ponadto wiele osób zachęca oraz sama organizuje akcje zakupu towarów produkowanych przez te firmy jak na przykład słodycze. Niestety, w zdecydowanej większości przypadków, firmy po prostu nie mogą sobie na to pozwolić, gdyż straty, jakie poniosły, są zbyt duże, po a co za tym idzie, nie mają one takich możliwości finansowych. Zaczynają się również pojawiać problemy z wypłatą odszkodowań. Po pierwsze bowiem, aby móc ocenić wysokość odszkodowania, konieczna jest ocena strat, a dopóki woda stoi na danym obszarze, jest to fizycznie niemożliwe. Po drugie, już stopniowo pojawiają się nie do końca uczciwi ubezpieczyciele, którzy albo odmawiają wypłaty odszkodowania, lub też jest ono znacząco zaniżone. Do tego wszystkiego należy doliczyć szkody w rolnictwie. Zalane zostało bowiem tysiące hektarów pól uprawnych. To z kolei może negatywnie przełożyć się, chociażby na ceny żywności w sklepach. Biorąc pod uwagę wszystkie te czynniki, regionom objętym powodzią w dłuższej perspektywie czasu grozi katastrofa ekonomiczna. To z kolei może negatywnie wpłynąć na szeroko rozumiane PKP naszego kraju. Co prawda, częściowo można to zniwelować, poprzez różnego rodzaju dotacje celowe, czy też, chociażby ulgi podatkowe, jednak należy liczyć się z długofalowymi konsekwencjami powodzi. Wiele firm najprawdopodobniej nie podniesie się po stratach. To z kolei może okazać się również dodatkowym powodem do migracji zarobkowej, która w południowej części Opolszczyzny oraz Dolnego Śląska występowała już wcześniej. Między innymi z tych właśnie powodów powrót do normalności może okazać się nie lada wyzwaniem zarówno dla zwykłych obywateli, jak i władz samorządowych, które już wcześniej borykały się, chociażby z brakiem funduszy.



**emmano.pl**  
PERSONALIZOWANE PREZENTY

# PREZENTY NA KAŻDĄ OKAZJĘ



**Nysa, Rynek 36b**



Emmano



emmano.pl



www.emmano.pl

# CZY SKANDYNAWOWIE STWORZYLI PAŃSTWO POLSKIE?

*Jednymi z głównych dowodów, potwierdzających obecność Skandynawską na ziemiach zarówno podległych Piastom w początkach polskiej państwowości, jak i również obecnych granicach naszego kraju, są przede wszystkim badania archeologiczne oraz dawne kroniki.*

Należy jednak podkreślić, że w przeciwieństwie do, chociażby krajów Europy Zachodniej, osadnictwo wikingów na naszych terenach miało charakter raczej pokojowy. Do głównych osad wikingów odnalezionych na terenie Polski możemy zaliczyć:

-Wolin, znany wśród wikingów jako Jomsborg, który położony jest na wyspie o tej samej nazwie.

-Truso, położone na styku państwa pierwszych piastów, oraz plemion pruskich. Obecnie pozostałości tej osady znajdują się w pobliżu Janowa Pomorskiego, a konkretnie przy wschodnich obrzeżach jeziora Druzno.

-Osadę zlokalizowaną w rejonie Świłubie-Bardy.

W przypadku dwóch pierwszych osad możemy mówić o tak zwanych emporiach handlowych, czyli bardzo dobrze rozwiniętych, bogatych grodach ulokowanych zazwyczaj na w miejscach, gdzie spławne rzeki wpadały do morza. Jeżeli zaś chodzi o trzecią osadę, była ona znacznie mniejsza, a liczba jej ludności prawdopodobnie wynosiła od 50 do 70 mieszkańców, i prawdopodobnie przestała ona istnieć około 70 lat przed chrztem Mieszka I. Wróćmy jednak do wspomnianych przez nas emporiów. Obie osady zostały założone prawdopodobnie w dziewiątym wieku, o czym w tym przypadku świadczy relacja angielskiego podróżnika Wulfstana, który zastał ziemie podporządkowane wikingom, został wysłany najprawdopodobniej przez króla Wessexu Alfreda Wielkiego, który chciał bliżej poznać tereny będące w rękach stale najeżdżających go Skandynawów. Opisuje on, że gród Truso znajdował się po prawej stronie ujścia Wisły do Morza Bałtyckie-

go. Dzięki przeprowadzonym z powietrza badaniom terenu, grupa badaczy pod przewodnictwem dr. Marka Jagodzińskiego zlokalizowała Truso na wschodnim brzegu jeziora Druzno, w okolicach Elbląga. Znalezione na terenie grodu pozostałości dawnych mieszkańców, świadczą o tym, że zajmowali się oni szeroko rozumianym handlem, oraz wytwórstwem towarów luksusowych. Truso stanowiło ważny rynek zbytu towarów dla plemion słowiańskich zamieszkujących dorzecze Wisły, oraz lokalnych plemion bałtyjskich.

Drugim, znanym na terenach obecnej Polski emporium handlowym, był położony na wyspie Wolin, Jomsborg. W przeciwieństwie jednak do Truso gród ten miał również stosunkowo duże znaczenie militarne. Na jego terenie bowiem znajdował się warowny obóz elitarniej grupy wojowników, znanych jako Jomsvikowie. Ich założycielem według sag skandynawskich (między innymi Jomsvikingsaga) miał być duński król Harald Sinozęby. Do ich głównych zadań należała ochrona ujścia Odry do Morza Bałtyckiego oraz związanych z tym interesów królestwa Dani przed potencjalnymi atakami Słowian, między innymi pod przewodnictwem Mieszka I oraz jego syna, Bolesława Chrobrego. Umieszczenie Jomsborga umożliwiło sprawny transport wojsk oraz towarów lokalnymi drogami wodnymi, czyli głównie rzekami Odrą, oraz wpadającą do niej Wartą. Tym bardziej że łodzie wikingów zwane drakkarami umożliwiały żeglugę zarówno pełnomorską, jak i śródlądową, dzięki czemu bez większego problemu docierali oni aż na bliski wschód, między innymi na tereny obecnego Iraku.

## Związki dynastyczne-rodowe

Jeżeli chodzi o koneksje skandynawskich władców, z panującą w Polsce w X oraz XI wieku dynastią Piastów, do najbardziej znanego mariażu dynastycznego, należą małżeństwa córki Mieszka I z następującymi władcami skandynawskimi:

-Erykiem Zwycięskim, królem Szwecji z najstarszej historycznej Szwedzkiej dynastii królewskiej, czyli Engilingerów.

-Svenem Widłobrodym, królem Dani z dynastii Skjoldungów.

Małżeństwa te zapewniały bezpieczeństwo militarne młodemu Państwu Piastów w okresie pa-

nowania zarówno Mieszka I, jak i również jego syna Bolesława Chrobrego.

## Rola Wikingów

Nie da się ukryć, że rola przybyszów z północy niewątpliwie była niezwykle ważna w kształtowaniu się naszej państwowości. Należy jednak odłożyć między bajki teorie, że to właśnie oni są odpowiedzialni za jego stworzenie i że Mieszko I był z pochodzenia wikingiem. Niemniej jednak stanowili oni elitę wojsk zarówno Mieszka I, jak i również jego syna, Bolesława Chrobrego. To dzięki ich umiejętnościom na polu bitwy oraz najlepszemu pod względem jakości uzbrojenia udało się nam nie tylko powstrzymać zbrojne ataki ze strony Niemców i Czechów, jak również prowadzić skuteczne podboje okolicznych plemion słowiańskich, a nawet zdobyć stolicę Rusi Kijowskiej, Kijów. Nie oznacza to jednak, że w siły Piastów były całkowicie oparte na wikingach. Wręcz przeciwnie, stanowili oni jedynie niewielki fragment całości wojska, najprawdopodobniej wchodząc w skład tak zwanej drużyny książęcej. Ciekawostką jest to, że obie strony wówczas preferowały walkę pieszą, a nie konną. W przypadku Skandynawów łatwiej było bowiem przewieźć za pomocą drakkarów drużynę piechurów niż kilkoro koni. Ponadto koń oraz jego wyposażenie w ówczesnych czasach było stosunkowo drogie. Z kolei w przypadku Polan dodatkowo dochodziły kwestie terenów, na których zamieszkiwali. W większości były to tereny leśne, czasami bagienne. To z kolei znacząco utrudniało na przykład odpowiednie rozwinięcie szyku. Za to z kolei ułatwiało organizację przez piechurów zasadzek na atakujące wojska. Same kwestie militarne nie były jedynym czynnikiem wpływającym na tworzenie się naszego Państwa. Piastowie bowiem potrzebowali, mówiąc kolokwialnie, gotówki. Tą z kolei zapewniały duńskie emporia handlowe Truso oraz Jomsborg. Oba z nich, niczym swiste średniowieczne autostrady, wykorzystywały drogi wodne takie jak na przykład rzeki Wisła czy też Odra do sprawnego i szybkiego transportowania towarów oraz niewolników. Dzięki odkryciom archeologicznym możemy śmiało stwierdzić, że na nasze ziemie docierali kupcy z Bizancjum, a nawet krajów

Bliskiego Wschodu, takich jak na przykład obecny Irak. Dzięki utworzonym przez Skandynawów szlakom handlowym nasz kraj pozyskiwał potrzebne fundusze na:

-Utrzymanie wspomnianych przez nas wcześniej wojsk. Innym sposobem na ich utrzymanie był wyprawy wojenne nastawione na pozyskanie łupów. Niestety, działania te były opłakane w skutkach, jeżeli chodzi o kwestie dyplomatyczne, o czym przekonał się następca Bolesława Chrobrego, Mieszko II.

-Tworzenie nowych grodów oraz umacnianie dotychczas istniejących.

-Budowę kamiennych obiektów sakralnych. Do najstarszych z nich możemy zaliczyć, chociażby pozostałości kaplicy wybudowanej w stylu romańskim na Wawelu.

-Organizowanie misji chrystianizacyjnych do plemion pogańskich, głównie Prusów.

-Zorganizowanie zjazdu Gnieźnieńskiego.

Wszystkie te rzeczy z jednej strony były konieczne, jeżeli chodzi o prowadzenie ówczesnej polityki. Z drugiej zaś pochłaniały one znaczną część książęcego skarbcza i gdyby nie skandynawskie kontakty handlowe, zapewne nie byłyby możliwe do realizacji, a na pewno nie w takim zakresie, w jakim je zrealizowano. To w dużej mierze dzięki napływowi rzemieślników z Danii, Szwecji, a nawet Norwegii nasz kraj zaczął eksportować szeroko rozumiane towary luksusowe, takie jak na przykład:

-Srebrna i złota biżuteria.

-Futra oraz skóry zwierząt.

-Wysokiej jakości uzbrojenie.

Oraz wiele innych. Z tego względu uznaje się, że to między innymi przybysze z północy odpowiedzialni są za swoisty skok technologiczny, zwłaszcza w dziedzinie metalurgii. Inną, stosunkowo rzadko wspomnianą zasługą wikingów, są najstarsze opisy naszych ziem utworzone przez takich kronikarzy, jak na przykład:

-Wulfstan.

-Adam z Bremy.

To dzięki ich opisom, możemy obecnie zlokalizować między innymi położenie dawnych grodów, a nawet niektórych plemion słowiańskich, zwłaszcza tych, które zamieszkiwały obecne tereny Europy wschodniej. Stopniowo jednak wpływy skandynawskie na terenach państwa Piastów ustępowały. Do głów-

nych przyczyn tego stanu rzeczy należy wymienić:

-Zmiany zachodzące w naszym kraju. Z racji zagrożeń zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych, nowi władcy zawierali sojusze w taki sposób, jaki w danym momencie był dla nich korzystny. Z czasem kierunek skandynawski, przestał być dla Piastów tak atrakcyjny, jak był w X oraz XI wieku.

-Stopniowe zmiany zachodzące w państwach skandynawskich. Do głównych z nich należy zaliczyć przede wszystkim coraz rzadsze łupieżcze wyprawy wojenne, organizowane głównie przeciwko krajom Europy zachodniej. Wśród przyczyn tego ostanu rzeczy, badacze upatrują przede wszystkim zmianach religijno-gospodarczych, stopniowo zachodzących w krajach skandynawskich. Chrześcijaństwo bowiem powoli, jednak systematycznie wypierało dawne wierzenia nordyckie. To z kolei wpłynęło na ograniczenie niemalże do zera handlu niewolnikami. Nowa wiara bowiem zabraniała zarówno napadania na chrześcijan, jak i ich porwania, a następnie sprzedawania na targach niewolników. To z kolei powodowało, że władcy skandynawscy zwrócili swoją uwagę na wciąż pogańskie ludy bałtyckie. Niemniej jednak wyprawy przeciwko nim były dużo mniej opłacalne niż w przypadku państw zachodnich. Z tych powodów analogicznie uległy pogorszeniu kontakty handlowe pomiędzy naszym krajem, a szeroko rozumianą Skandynawią. Wciąż również nie dochodziło na szerszą skalę do związków małżeńskich pomiędzy przedstawicielami rodów zamieszkujących tereny obecnej Polski a możnowładcami z północy. Wszystko to spowodowało, że kontakty dyplomatyczne uległy stopniowemu ochłodzeniu. Z tych względów, elementy kultury skandynawskiej z okresu istnienia szeroko rozumianych wikingów, są bardzo słabo zakorzenione w naszej kulturze, zwłaszcza jeśli porównamy to z Wielką Brytanią, gdzie nazwy dni tygodnia pochodzą od imion nordyckich bogów. Można więc śmiało stwierdzić, że mimo niezwykle ważnej roli, jaką odegrali oni w procesie tworzenia się młodego państwa, przybysze z Północy nie odcisnęli aż tak dużego znaczenia w ujęciu geopolitycznym.

Skazanie wody pitnej i żywności w wyniku powodzi. Czym grozi i jakie choroby może powodować

# ZAGROŻENIA POWODZIOWE

Wielu ludzi zastanawia się, czy np. można pić wodę z prywatnych studni oraz czy zalana żywność nadaje się do spożycia. Woda powodziowa może być skażona przez chemikalia, toksyny i drobnoustroje, dlatego tak ważne jest unikanie jej, a także niedopuszczanie do kontaktu z nią najbliższych oraz zwierząt.

po ustąpieniu powodzi konieczne jest wyrzucenie żywności, która miała kontakt z wodą, a także dezynfekcja studni, sprawdzenie przydatności wody kranowej oraz budynków.

## Kontakt z wodą

Woda na terenach objętych powodzią może być skażona najrozmaitszymi składnikami chemicznymi, toksynami i drobnoustrojami. Dlatego kontakt z nią jest niebezpieczny. Powodzie mogą potencjalnie zwiększać transmisję chorób takich jak:

### 1. choroby przenoszone drogą wodną:

- dur brzuszny,
- cholera,
- leptospiroza,
- wirusowe zapalenie wątroby typu A,
- balantydioza,
- kampylobakterioza.

### 2. choroby przenoszone drogą wektorową (m.in. przez komary):

- malaria,
- denga (w tym gorączka krwotoczna denga),
- żółta gorączka (żółta febra),
- gorączka Zachodniego Nilu.

## Woda pitna podczas powodzi

Najlepiej jest pić wodę butelkowaną. Woda kranowa może nie nadawać się do spożycia albo może być zdatna do spożycia tylko po przegotowaniu. Inspekcja sanitarna na bieżąco monitoruje stan wodociągów. Tam, gdzie teren jest za-



lany, a ujęcia zostały w jakiś sposób skażone, woda kranowa jest odcinana. Dostępna jest wtedy tylko woda pitna dostarczana w butelkach albo w cysternach.

Również do spożycia nie nadaje się woda z prywatnych studni. Studnie takie powinny być nieczynne. Nie należy też sięgać po żadne środki do tzw. domowego uzdatniania wody. Woda musi zostać ze studni odpompowana, następnie należy przeprowadzić dezynfekcję. Później woda musi z powrotem do studni napłynąć, a wtedy zostaje ona poddana badaniom w kierunku właściwości fizykochemicznych i mikrobiologicznych przez pobranie jej próbki. Próbkę musi zostać dostarczona do laboratorium w stacji sanitarnej i zbadana.

Analogicznie wygląda procedura oczyszczania, gdy wodociąg zostanie unieruchomiony, kiedy źródło zasilania zostało zalane. Kiedy woda powodziowa opadnie, jest on czyszczony, a następnie woda jest pobierana do badania w powiatowych stacjach sanitarno-epidemiologicznych.

## Czy można spożywać żywność, która uległa zalaniu

Wydawać by się mogło, że zalana przez wodę powodziową żywność po wyschnięciu nadaje się do zjedzenia. Żywność, która miała kontakt z wodą powodziową, powinna zostać zutyliwowana ze względu na jej ryzyko skażenia, nawet gdy opakowanie wygląda na nienaruszone.

Wynika to z braku możliwości zapewnienia bezpiecznego

użycia takiej żywności, nawet jeśli jest to konserwa w puszcze, przetwory w słoiku czy sok w butelce. Złudzenie, że opakowanie jest nienaruszone, może być optyczne, a do skażenia żywności może dojść w czasie jego otwierania.

## Cmentarze

Duże powodzie i związane z nimi zanieczyszczenia wody mogą doprowadzić też do wybuchu chorób biegunkowych, zakażenia ran, stanów zapalnych skóry, zapalenia spojówek, zakażenia ucha, nosa i gardła.

Wg niektórych naukowców, wbrew powszechnemu przekonaniu nie ma jednoznacznych dowodów na to, że zwłoki zwiększają ryzyko epidemii chorób po kłękach żywiolowych. Osoby odpowiedzialne

za zajmowanie się nimi mogą być jednakże narażone na zarażenie gruźlicą, wirusami przenoszonymi wraz z krwią (takimi jak wirusowe zapalenie wątroby typu B/C i HIV) oraz zakażeniami układu pokarmowego (takimi jak biegunka rotawirusowa, salmonelloza, zakażenie pałeczką okrężnicy, dur brzuszny, wirusowe zapalenie wątroby typu A, shigelozą, cholera).

## Zdrowie psychiczne

Do innych zagrożeń związanych z powodzią należą utonięcia, obrażenia (w tym obrażenia elektryczne) i urazy. W pewnych przypadkach mogą być wskazane dawki przypominające szczepionki przeciwko tężcowi. Problemem może być też hipotermia, szczególnie u dzieci, jeśli zostaną uwięzione w wodach powodziowych na dłuższy czas. Może również wystąpić zwiększone ryzyko infekcji dróg oddechowych.

Szacuje się, że 75% osób dotkniętych powodzią cierpi z powodu problemów ze zdrowiem psychicznym, doświadcza traum, zaburzeń stresu pourazowego, zaburzeń lękowych, bezsenności, psychozy, depresji.

Grupy ludności szczególnie narażone na negatywne skutki powodzi to osoby starsze, dzieci, osoby z przewlekłymi chorobami oraz kobiety w ciąży, a także ludzie zakwaterowani w tymczasowych schroniskach, pracownicy służby ratunkowej i pogotowia ratunkowego.





**Piłka nożna:** Były reprezentant Polski w nowych barwach

## „KRYCHA” NA CYPRZE

Grzegorz Krychowiak będzie kontynuował swoją karierę na Cyprze. Doświadczony piłkarz został oficjalnie zaprezentowany przez Anorthosis Famagusta. 34-latek niedawno w porozumieniu z Michałem Probiezerm postanowił zakończyć reprezentacyjną karierę. Nowego klubu poszukiwał od początku lipca, kiedy wygasł jego kontrakt z saudyjskim Abha Club.

**N**a tym etapie Grzegorz Krychowiak nie chciał kończyć kariery i rozmawiał z potencjalnymi pracodawcami. Kilka dni temu piłkarz pojawił się na Cyprze, gdzie negocjował z Anorthosisem Famagusta. Wkrótce Cypryjczycy potwierdzili, że Krychowiak przebywa na testach medycznych. To była czysta formalność i Krychowiak zgodził się podpisać roczny kontrakt z Anorthosisem. Klub oficjalnie potwierdził transfer w mediach społecznościowych, zamieszcza-



Fot. facebook

jąc zdjęcie byłego reprezentanta Polski, który zaprezentował się w nowych barwach. Krychowiak ma stanowić duże wzmocnienie 13-krotnych mistrzów Cypru. Aktualnie Anorthosis znajduje się na dziewiątym miejscu w ligowej stawce.

Anorthosis w przeszłości wielokrotnie stawiał na piłkarzy z Polski. Zawodnikami tej drużyny byli między innymi Wojciech Kowalczyk, Mariusz Piekarski oraz Łukasz Sosin.

jp

**Tenis:** Polka w kolejnej rundzie turnieju w Pekinie

## Zwycięstwo Magdy Linette!

Magda Linette wywalczyła awans do trzeciej rundy turnieju WTA w Pekinie. 45. zawodniczka światowego rankingu pokonała w trzech setach Mouyukę Uchijimę z Japonii. W kolejnym etapie rywalizacji Polkę czekało będzie trudne zadanie. Po drugiej stronie kortu stanie Jasmine Paolini.

W pierwszym secie to Polka jako pierwsza została przełamana. Miało to miejsce przy stanie 2:2. Chwilę później jednak Linette odpląciła się rywalce tym samym. Kluczowy okazał się gem przy stanie 5:4 dla zawodniczki z Poznania i serwisie Japonki. W nim lepsza okazała się Linette, która ostatecznie wygrała premierową odsłonę rywalizacji 6:4.

Druga partia nie zaczęła się dobrze dla Polki. Dwukrotnie została przełamana, przez co Uchijima wyszła na prowadzenie 5:1. Linette walczyła jeszcze o odrobienie strat, ale bezskutecznie. Japonka wykorzystała drugą piłkę setową, wygrała 6:4 i doprowadziła do

wyrównania w całym spotkaniu.

Stało się jasne, że losy rywalizacji będzie musiał przesądzić trzeci set. Zaczął się on źle dla poznanianki, bo od przegranego serwisu. Później jednak Linette narzuciła swój rytm gry i finalnie dwukrotnie przełamała rywalkę. W końcu przy stanie 5:2 wypracowała sobie pierwszą piłkę meczową, którą jednak Japonka obroniła. Walka w tym gemie była bardzo zacięta i ostatecznie wygrana padła łupem Uchijimy.

W kolejnym gemie Polka serwowowała. Jej rywalka dzielnie walczyła o przełamania, lecz ostatecznie ta sztuka jej się nie udała. Linette zmarnowała drugą piłkę meczową, ale wykorzystała trzecią. Polka zwyciężyła i awansowała do trzeciej rundy turnieju w Pekinie. Na tym etapie rywalizacji jej przeciwniczką będzie Jasmine Paolini z Włoch, a zatem jedna z faworytek do końcowego triumfu.

Magda Linette - Mouyuka Uchijima 2:1 (6:4, 4:6, 6:3)

ap



Fot. facebook

**Lekkoatletyka:** Barbara Bieganowska-Zajęc od czterech paraolimpiad jest bezkonkurencyjna na dystansie 1500 metrów

## Złota Basia z Korfantowa

Barbara Bieganowska-Zajęc wywalczyła piąte złoto w historii swoich występów na igrzyskach paraolimpijskich. Biegaczka z Korfantowa była bezkonkurencyjna w rywalizacji na 1500 metrów. Wygrała, uzyskując czas 4:26:06, co było jej najlepszym wynikiem w sezonie.

Barbara Bieganowska-Zajęc była jedyną przedstawicielką województwa opolskiego w kadrze na Igrzy-



Fot. facebook

ska Paraolimpijskie w Paryżu. Wcześniej startowała już na paraolimpiadach w Sydney, Londynie, Rio de Janeiro i Tokio. Zdobyła łącznie 5 złotych medali w biegu na dystansie 800 i 21500 metrów.

Barbara Bieganowska-Zajęc od czterech paraolimpiad jest bezkonkurencyjna na dystansie 1500 metrów. Zdobywała złoto w Londynie, Rio de Janeiro i Tokio. Wcześniej w Sydney w 2000 roku również była złota na 800 metrów. Do tego dorobku do-

żyła jeszcze brąz na 400 metrów podczas igrzysk w Rio.

Złota medalistka przez całe swoje sportowe życie trenuje w klubie LUKS MGOKSIR Korfantów, a jej trenerem od 25 lat jest Mariusz Żabiński. Barbara Bieganowska-Zajęc (43 lata) pochodzi z Frączkowa pod Nysą. Jest absolwentką Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Grodkowie, gdzie rozpoczęła się jej przygoda ze sportem.

jp

**Siatkówka: Udana inauguracja sezonu nyskich siatkarzy**

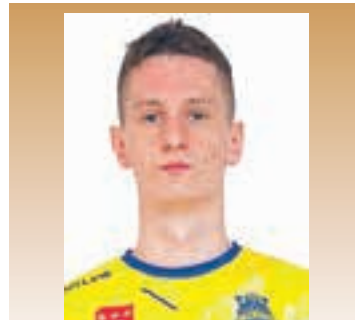
# WYGRANA DO ZERA

## SKŁAD PSG STAL NYSA – SEZON 2024-2025



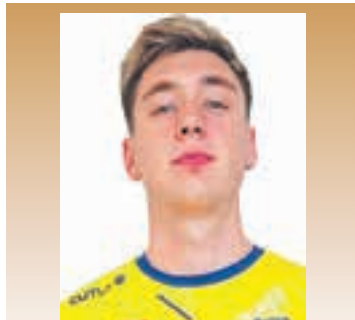
**Zouheir El Graoui**

**Data urodzenia:** 1994-01-08  
**Pozycja:** Przyjmujący  
**Numer:** 1  
**Wzrost:** 197 cm



**Dominik Kramczyński**

**Data urodzenia:** 2001-01-13  
**Pozycja:** Środkowy  
**Numer:** 8  
**Wzrost:** 202 cm



**Nicolas Zerba**

**Data urodzenia:** 1999-06-13  
**Pozycja:** Środkowy  
**Numer:** 12  
**Wzrost:** 204 cm



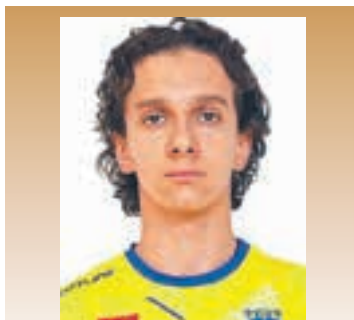
**Dawid Dulski**

**Data urodzenia:** 2002-11-01  
**Pozycja:** Atakujący  
**Numer:** 19  
**Wzrost:** 210 cm



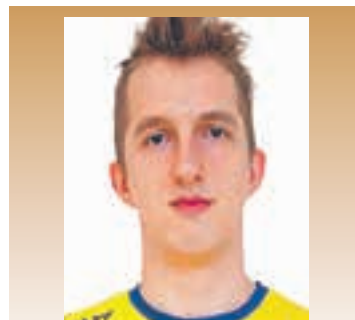
**Wojciech Włodarczyk**

**Data urodzenia:** 1990-10-28  
**Pozycja:** Przyjmujący  
**Numer:** 90  
**Wzrost:** 200 cm



**Kellian Motta Paes**

**Data urodzenia:** 2002-03-24  
**Pozycja:** Rozgrywający  
**Numer:** 2  
**Wzrost:** 192 cm



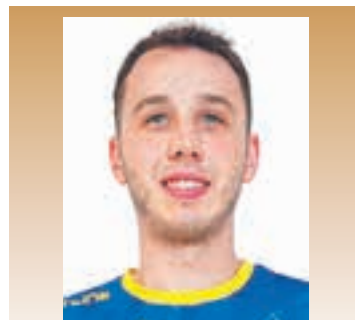
**Michał Gierzot**

**Data urodzenia:** 2001-10-04  
**Pozycja:** Przyjmujący  
**Numer:** 9  
**Wzrost:** 206 cm



**Jakub Abramowicz**

**Data urodzenia:** 1998-04-10  
**Pozycja:** Środkowy  
**Numer:** 14  
**Wzrost:** 202 cm



**Kamil Szymura**

**Data urodzenia:** 1999-01-24  
**Pozycja:** Libero  
**Numer:** 20  
**Wzrost:** 185 cm



**Patryk Szczurek**

**Data urodzenia:** 1991-02-07  
**Pozycja:** Rozgrywający  
**Numer:** 91  
**Wzrost:** 193 cm



**Konrad Jankowski**

**Data urodzenia:** 2002-06-29  
**Pozycja:** Środkowy  
**Numer:** 6  
**Wzrost:** 203 cm



**Remigiusz Kapica**

**Data urodzenia:** 2000-09-28  
**Pozycja:** Atakujący  
**Numer:** 10  
**Wzrost:** 200 cm



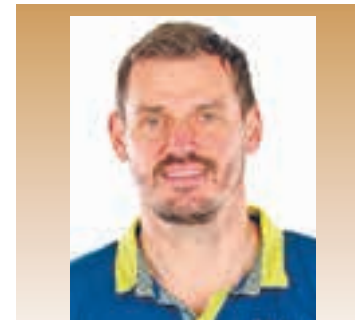
**Jakub Olejniczak**

**Data urodzenia:** 2007-06-02  
**Pozycja:** Libero  
**Numer:** 18  
**Wzrost:** 183 cm



**Kamil Kosiba**

**Data urodzenia:** 1999-02-22  
**Pozycja:** Przyjmujący  
**Numer:** 66  
**Wzrost:** 200 cm



**Trener  
Daniel Pliński**

*W sezonie 2024-2025 w naszej PlusLidze występować będzie 16 drużyn. Beniaminkiem jest zespół z Będzina, który wrócił do elity. Siatkarskich emocji nie będzie już w Lubinie, bowiem tamtejsza drużyna przeniosła się do Gorzowa Wlkp., tam występować będzie pod szyldem Cuprum Stilon.*

**W** nowym miejscu zagra także Barkom Kazany Lwów. Ukraiński zespół w polskiej

ekstraklasie zaczyna trzeci sezon, wcześniej grał w Krakowie, ostatnio w Wieluniu, a teraz jego bazą jest Tarnów.

PSG Stal Nysa w poniedziałek 23 września zadebiutowała w rozgrywkach PlusLigi sezonu 2024/2025. Nysanie świetnie zaprezentowali się w Katowicach i zgarnęli pierwsze trzy punkty. Podopieczni Daniela Plińskiego w trzech setach odnieśli zwycięstwo nad GKS-em Katowice. Katowiczanie jedynie w drugim secie nawiązały walkę z rywalami, a prowadzili w końcówce i mieli szansę na wyrównanie wyniku. Tak się jednak nie stało.

Początek meczu był wyrównany, ale przy zagrywce Konrada Jankowskiego Stal zaczęła budować sobie przewagę. W ataku pokazał się Wojciech Włodarczyk, a dzięki bloko-

wi goście odskoczyli na 9:5. Po zbitiu Michała Gierzota utrzymywali przewagę (12:8). Katowiczanie mieli problemy w ataku, nadziewali się na blok rywali, a po akcji Motty-Paesa przegrywali już 11:17. Udana kontra Łukasza Usowicza spowodowała, że GKS zbliżył się na 16:20. W końcówce asem serwisowym popisał się Dawid Dulski, a popsuta zagrywka Usowicza zakończyła nierówną walkę w premierowej odsłonie (25:17).

Drugi set zaczął się od walki cios za cios. Za sprawą bloku przyjeźdźni wyszli na prowadzenie 8:6, ale Jewgienij Kisiliuk szybko odrobił straty po stronie GKS-u. Katowiczanie zaczęły punktować blokiem, a po błędnym ataku Gierzota Stal zaczęła tracić dystans do rywali (13:10). Przebudziła się przy jego serwisie, a wynik oscylował wokół re-

misu.). Dzięki blokowi Nysanie wrócili jednak do gry. W końcówce trudnym serwisem popisał się Jankowski, a na siatce skutecznie prezentowali się Gierzot i Dulski, co przechyliło szalę zwycięstwa na stronę nyskiej ekipy (25:23).

W trzecią odsłonę lepiej weszli podopieczni trenera Grzegorza Słabego, którzy po asem serwisowym Berzera zbudowali sobie niewielką nadwyżkę (5:3). Sami mieli jednak problemy w przyjęciu, przytrafiały im się także proste błędy, a po kontrze Nicolasa Zerby goście przejęły inicjatywę na boisku (10:7). Dokładali szczelny blok, a zbitie Gierzota powiększyło dystans między oboma zespołami (13:8). Pojedyncze udane zagrania Kisiliuka i Aymena Bouguerry to było zbyt mało, aby GKS poderwał się do walki.

Jego siatkarze mylili się w ataku, a po zbitiu Dulskiego mecz zbliżał się do końca (21:14). Przyjeźdźni dołożyli jeszcze szczelny blok, a dwie kontry ich atakującego przypieczętowały udane otwarcie sezonu w ich wykonaniu (25:17).

**GKS KATOWICE –  
PSG STAL NYSA 0:3  
(17:25, 23:25, 17:25)**

**MVP: Kellian Motta Paes  
SKŁADY ZESPOŁÓW:  
GKS Katowice:**

*Krulicki (1), Domagała (4), Berger (5), Kisiluk (14), Usowicz (9), Tuaniga, Mariański (libero) oraz Gomułka (5), Gibek (1), Bouguerra (2), Hudzik (1)*

**PSG Stal Nysa:**

*Paes (6), Jankowski (5), Gierzot (13), Zerba (5), Dulski (14), Włodarczyk (9), Szymura (libero) oraz Kapica, Kosiba*

## Humor

Policjanci jadą na patrol. Podczas jazdy spotykają 3 nietrzeźwych mężczyzn. Biorą ich na komisariat. Niestety, alkomat był zepsuty. Postanowili ustawić jedno krzesło i sprawdzić ile ich zobaczą. Zaczęli ich wpuszczać po kolei:

- Ile pan widzi krzesel?

- Yyyy... dwa.

Więc wpuszczają następnego:

- Ile pan widzi krzesel?

- Yyyy... cztery.

Został ostatni:

- Ile pan widzi krzesel?

- Yyyy... a w którym rządzie?

Student zdaje egzamin z elektrotechniki, lecz odpowiedzi studenta są poniżej krytyki. W końcu profesor zły, mówi:

- Dam panu trójkę, jeżeli powie pan ile jest żarówek w tej sali.

Student zaskoczony szybko policzył i odpowiada:

- Trzydzieści.

- Nieprawda - mówi profesor, po czym wyciąga z kieszeni żarówkę.

Za rok ten sam student podszedł do egzaminu i sytuacja się powtórzyła. Na pytanie profesora o ilość żarówek odpowiedział:

- Trzydzieści jeden.

Na co profesor z uśmiechem:

- Nieprawda. Nie mam w kieszeni żarówki.

- Ale ja mam.

W szpitalu pielęgniarka ma ogolić 80-letniego pacjenta przed operacją. Konkretnie chodzi o pachwinę. Rozbiera pacjenta i widzi ogromny in-

teres. Nie może powstrzymać się od uwagi:

- Dziadku, ależ to prawdziwy młot!

Dziadek dumnie:

- Jeszcze 10 lat temu wieszale na nim wiadro z wodą i przenosiłem 100 metrów od studni do domu bez pomocy rąk!

- A teraz się to już niestety nie udaje?

- Ano nie, kolana po drodze wysiadają.

Baco, gdzie nauczyliście się tak rąbać drzewo?

- Na Saharze.

- E, baco, kłamiecie! Przecież Sahara to pustynia...

- No, teraz to już pustynia.

Rabbi w synagodze pyta:

- Czy ktoś wie dlaczego ci Rosjanie tak nas nie lubią?

Mosiek, domyślnie:

- Może dlatego, że nie pijemy z nimi wódki?

- Niewykluczone - mówi rabbi - Niech każdy z was przyniesie jutro pół litra wódki, poćwiczymy między sobą jak się powinno pić po rusku, żeby nas Rosjanie polubili.

Mosiek wychodzi z domu z półlitrowką, a Salcia pyta:

- Gdzie niesiesz tą wódkę?

- Do synagogi, wlejemy wszystkie butelki do jednej beczki i będziemy pić jak Rosjanie - odpowiada Mosiek.

- W takim razie szkoda wódki - mówi Salcia.

Przełata wódkę do dzbanka i nalata wody do butelki.

Mosiek, razem z innymi żydami, wlał swoją wódkę do beczki. Rabbi zacerpnął stakana, wypił i mówi:

Już wiem czemu nas Rosjanie nie lubią.

# HOROSKOP

## Baran 21 marca do 19 kwietnia

Osoby spod znaku Barana znajdują się w centrum ciekawych wydarzeń. Słońce sprawi, że nadejdą intrygujące wiadomości i zaproszenia na imprezy. Będzie jednak trochę zamieszania, bo przyjaciele mogą ciągle zmieniać plany. Nie ma się co martwić, bo wszystko się ułoży. W weekend czas na zabawę. Wycieczka lub taniec sprawią, że zodiakalne Barany nabiorą nowych sił.

## Byk 20 kwietnia do 22 maja

Osoby spod znaku Byka mają przed sobą spokojniejszy tydzień. Do środy Merkury sprzyja zakupom, spotkaniom ze znajomymi i zajmowaniu się hobby. Do cięższej pracy trudno będzie zodiakalne Byki zmusić. W miłości powodzenie, ale od piątku ostrożnie z randkami w ciemno i żartami ze znajomych. Może się okazać, że ktoś nie ma poczucia humoru.

## Bliźnięta 23 maja do 21 czerwca

Osoby spod znaku Bliźniąt poczują, że muszą trochę odpocząć. Słońce radzi zadbać o zdrowie i święty spokój, zamiast brać na siebie nowe zadania. Warto wreszcie docenić to, co dotychczas udało się zdobyć. W miłości niespodzianka. Wenus szykuje spotkanie z kimś, kto jakiś czas temu zniknął z towarzystwa. Teraz niespodziewanie powróci.

## Rak 22 czerwca do 22 lipca

Osoby spod znaku Raka nie dadzą się nikomu poganiać. Mars pomoże im bronić swoich praw, zwłaszcza jeśli ktoś zleca im masę nieopłacalnych zadań. W środę i czwartek Księżyc w znaku Raka sprzyja zabawie i randkom, także spontanicznym. W miłości powodzenie - Wenus zadba, żeby osoby spod znaku Raka poczuły się kochane.

## Lew 23 lipca do 23 sierpnia

Osoby spod znaku Lwa postanowią nie odkładać na później ważnych zadań i uda im się pozbyć załagłości. Początek tygodnia sprzyja rachunkom, zakupom i szybkiemu załatwianiu służbowych spraw. Od piątku Księżyc w znaku Lwa sprawi, że przypomną o sobie przyjaciele. Nadejdzie doskonały czas na zabawę i randki, więc warto korzystać z dobrej passy.

## Panna 24 sierpnia do 22 września

Osoby spod znaku Panny chętnie wybiorą się na kawę ze znajomymi. W pracy żadne sekrety i poufne plany nie umkną ich bystremu spojrzeniu. Merkury do środy znajduje się w znaku Panny, a to sprzyja udanym negocjacjom i ważnym naradom. Uda się na czymś zaoszczędzić i tydzień okaże się bardzo udany. W weekend warto jednak zwolnić tempa, zadbać o zdrowie i wygodę.

## Waga 23 września do 22 października

Osoby spod znaku Wagi będą optymistycznie nastawione i pomysłowe. Słońce już przebywa w ich znaku zodiaku, a od czwartku dołączy do niego Merkury. Sprawy, które opóźniały się lub nie układały, jak powinny, wreszcie ruszą do przodu. Od piątku Księżyc sprzyja zdobywaniu popularności. Zapowiada się więcej towarzyskich atrakcji, gości i zaproszeń na różne imprezy.

## Skorpion 23 października do 21 listopada

Osoby spod znaku Skorpiona będą miały więcej szczęścia, bo w poniedziałek Wenus wkroczy do ich znaku zodiaku. Możliwe jest ważne spotkanie, decydująca rozmowa, a nawet zupełnie nowa zawodowa propozycja. Ktoś ważny okaże się pomocny, a okoliczności okażą się sprzyjające. Będzie jednak sporo pracy i innych zajęć, dopiero w niedzielę Księżyc pomoże znaleźć czas na przyjemności.

## Strzelec 22 listopada do 21 grudnia

Osoby spod znaku Strzelca postanowią lepiej zapanować nad swoim życiem. Będą pilnować terminów i wszystko się dobrze ułoży. Jowisz otworzy nowe perspektywy, warto rozmawiać o przyszłości. W weekend osoby spod znaku Strzelca poczują, że potrzebują odpoczynku. Warto iść do kina lub na wystawę. W miłości nadal powodzenie, w piątek i sobotę Księżyc sprzyja nowym znajomościom.

## Koziorożec 22 grudnia do 19 stycznia

Osoby spod znaku Koziorożca czeka aktywny tydzień. Lepiej jednak nie komentować zachowania kontrowersyjnej osoby, bo Mars lubi wzniesć ostre dyskusje. Wenus za to pomoże odnosić sukcesy i zapewni powodzenie w miłości. Przed samotnymi Koziorożcami szansa na intrygującą znajomość, warto się rozejrzeć za kimś sympatycznym na jesień.

## Wodnik 20 stycznia do 18 lutego

Osoby spod znaku Wodnika chętnie wybiorą się w eleganckie miejsce i spotkają ze znajomymi. Życie towarzyskie rozkwitnie, na przekór jesieni. Od czwartku Merkury sprzyja zajmowaniu się hobby, a także miłości. W pracy już czas porozmawiać o wygodniejszym podziale obowiązków lub podwyżce, jest szansa na wygraną. W weekend lepiej wybrać wolność od porządków czy nudnych spotkań.

## Ryby 19 lutego do 20 marca

Osoby spod znaku Ryb będą podejmować szybkie decyzje. Żadne lęki czy kompleksy nie będą przeszkodą. Mars radzi działać, zarabiać i wyznaczać sobie ambitne cele na przyszłość. W pracy tydzień sprzyja większym sukcesom, także finansowym. W weekend jednak zamiast ruszać na wielkie zakupy, lepiej odpocząć. Czasami trzeba zwolnić tempa.



# HALE MAGAZYNOWE DO WYNAJĘCIA



Obiekt usługowo-produkcyjno-magazynowy do wynajęcia o łącznej powierzchni użytkowej ok 2000m<sup>2</sup> położony na 2-hektarowej działce w Nysie przy ul. Podolskiej. Obiekt składa się z trzech hal (które można dowolnie podzielić) i pięciu garaży. Budynki jednokondygnacyjne, niepodpiwniczone, wybudowane w technologii tradycyjnej z cegły ceramicznej, po kapitalnym remoncie; okna pcv, dach pokryty blachą, posadzki lastryko nieuszkodzone, wc glazura. Konstrukcja budynków pozwala na rozbudowę nieruchomości. Budynki wyposażone

w instalację elektryczną, siłę, wodną, kanalizacyjną, telefoniczną, wysokość hal około 4,5 m. Budynki w stanie technicznym dobrym po remoncie. Przed budynkami utwardzony parking, nieruchomość posiada dostęp do drogi publicznej, dojazd drogą asfaltową, obok działki przebiega komunikacja PKP. Teren wokół nieruchomości utwardzony, ogrodzony i oświetlony. Obiekt dostosowany do warunków technicznych przeciwpożarowych. Nieruchomość nie wymaga nakładów finansowych, gotowa do prowadzenia działalności.

**Hale do wynajęcia,  
Nysa ul. Podolska**

**Cena za wynajem hali 30 zł m<sup>2</sup>, za plac 25 zł m<sup>2</sup> netto miesięcznie.  
Cena za wynajem całego obiektu do uzgodnienia.**

**Możliwość wynajmu hal oddzielnie lub samego placu**

**przy obiekcie znajduje się również biurowiec z pomieszczeniami biurowymi do wynajmu w cenie od 1100 zł netto w zależności od powierzchni**

**LOKALIZACJA: Bardzo korzystne położenie w strefie aktywności gospodarczej. Dogodny wyjazd, bardzo blisko do obwodnicy miasta Nysa**



**tel. 721 93 93 93**

**45 km od Opola i 80 km od Wrocławia**